

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 1.  
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.  
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do -ej w południe.

**20**

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisów redakcja nie zwraca.  
Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## Naczelne hasło - uprzemysłowienie kraju Przemówienie wiceprem. Kwiatkowskiego na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu

Warszawa, 5. 2. (Sin). Dzisiejsze przemówienie generalnego referenta budżetu na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, posta Sowińskiego różniło się na ogół od dotychczasowych referatów. Mianowicie było ono raczej przeglądem polityki gospodarczej w świetle i możliwości gospodarczych w kraju.

### Referat p. Sowińskiego

Mówca na wstępie zwraca uwagę na niepewną sytuację gospodarczą w świecie i na możliwość kryzysu gospodarczego, wyrażając jednak nadzieję, że wystąpi on w formie łagodniejszej, niż poprzedni kryzys gospodarczy, zaznaczając jednocześnie, że w obecnej sytuacji możliwym jest dla Polski oderwanie się od kryzysu światowego.

Analizując obecną sytuację gospodarczą w Polsce, referent stwierdza polepszenie i podkreśla, że musi być prowadzona walka o uprzemysłowienie kraju dla złagodzenia nadmiernej rozpiętości zjawiska przechodzenia ze wsi do miast. Jak zwykle, nie obeszło się w przemówieniu referenta od znanych już i oklepanych szablonów w postaci emigracji, kolonizacji itd.

Mówiąc o budżecie referent stwierdza, że jest on realny, jednak 87 procent wydatków jest opancerzonych na wydatki jak zbrojenia, płace, a dopiero 14 procent pozostaje na rzeczowe wydatki.

### Dobra polityka pieniężna

W dyskusji zabrał głos minister Skarbu Kwiatkowski, zaznaczając w swym przemówieniu m. in., że dobra polityka pieniężna uwzględni dynamikę życia gospodarczego i obejmuje możliwą niezmienną wartość pieniądza.

Pojęcie dobrej polityki gospodarczej jest względne. Między rządem a parlamentem muszą być z istoty rzeczy rozbieżności w ocenie tych zagadnień. Rząd musi myśleć o przyszłości, parlament o terażniejszości i dlatego dąży

do ograniczenia obciążeń podatkowych. To samo dotyczy zagadnienia inwestycji i wszelkich innych zagadnień państwowych. Parlament pragnie, by pewien stan trwał stale. Okres kryzysu wszystko wypaczył. Teraz jesteśmy w ruchu, ale nie ma jeszcze ustabilizowanej sytuacji. Rząd nie może się zgodzić nawet na najmniejszy deficyt budżetowy, bo ten rośnie niepomernie, jak nauczyło doświadczenie lat dawniejszych.

### Dochody są realne

P. minister twierdzi, że dochody są realne. Zeszłoroczny preliminarz w podatku dochodowym nie został osiągnięty, choć już obejmujemy się wszystkich podatników, nie można zatem podwyższyć go na rok przyszły. P. Minister godzi się na skreślenie każdego zbędnego wydatku, ale komisja nie zmniejszyła budżetu, bo to nie jest możliwe, choć z początku dziwiono się podwyżce wydatków. Podwyżka ta nie przekracza granic konieczności.

### Nowy budżet

Nowy budżet będzie się zamykał w granicach 205 milionów miesięcznie. Dotychczas mieliśmy 193 miliony. W dochodach ubywa 87 milionów wskutek obniżki podatku specjalnego i daniny nadzwyczajnej. Rozpiętość zatem w porównaniu do budżetu tegorocznego wynosi 19 milionów miesięcznie. Uzyskanie tego w pierwszych miesiącach jest najtrudniejsze i dlatego

### FACHOWIEC spółdzielczo-bankowy

na kierownicze stanowisko, znający stosunki krakowskie poszukiwany. Oferty z referencjami i świadectwami pod „Energiczny” do Administracji „Nowego Dziennika”.

w tych miesiącach będzie musiała nastąpić komasacja wydatków.

Minister oświadcza, że rząd poważnie traktuje dyskusję budżetową w parlamencie. Zagadnienia pracownicze traktuje jako bardzo ważne, gdyż tylko ludzie zadowoleni mogą realizować wielkie cele, ale każda klęska budżetowa odbije się na kieszeniach pracowniczych. Dopierośmy wyszli z kryzysu, a na zachodzie dzieje się codziennie coś nowego w zakresie politycznym i gospodarczym. Musimy przyspieszyć zdolność obronną i wykonywać wielkie zadania gospodarcze. Musi być harmonia między potrzebami obecnymi a przyszłymi gdyż inaczej grozi utajona przez pewien czas inflacja, albo systematyczne zaciąganie wielkich pożyczek wewnętrznych.

### Co budżet daje pracownikom?

Pracownikom nowy budżet daje ponad 100

**ODROBINA SZCZĘŚCIA  
I LOS DO I. KLASY  
Z KOLEKTURY „KLASÓWKA,”  
Henryk Sperling**

**Kraków, Rynek Główny 5**  
(róg ul. Siennej)

**WYSTARCZA DO ZDOBYCIA MAJĄTKU.**  
1/5 losu Zł 10.—

Podajemy następujące numery do wyboru:

33742	115435	13427	6410	40810	53555
18213	11897	117320	40803	20373	8276
11239	31798	33749	18212	11898	117346
40807	20371	148076	5520	108704	30261

milionów. Więcej było niemożliwe, bo nakładanie nowych podatków na życie gospodarcze jest nie do pomyślenia i groźne. Reforma uposażeń urzędniczych możliwa będzie w roku przyszłym. Minister skarbu musi dążyć do zmniejszenia etatyzmu, bo inaczej ma mniejsze dochody a większe wydatki. Są jednak dziedziny, gdzie państwo musi ingerować, ale ta ingerencja musi mieć powody poważne i stale działające, a więc przemysł wojenny, port w Gdyni, linie wysokiego napięcia i elektrownie w połączeniu z zaporami wodnymi.

### Etatyzm

W Polsce było dużo błędnych dyspozycji etatystycznych, co spowodowało male wyrobienie gospodarcze. Są ciemne strony etatyzmu, które należy prześwietlić krytycznie, ale to nie był powód do zniesienia inicjatywy prywatnej. Było wiele innych czynników niszczenia kredytów długoterminowych, a nie dlatego, że państwa akumulowało u siebie środki prywatne. Akcje prywatne dawało się dzieciom do zabawy, świadczy to o tym co się stanie z rynkiem akcyjnym. Trzeba wyświecić także to co jest złe w kapitalistycznym gospodarstwie prywatnym. 200 wielkich towarzystw akcyjnych zaprzepaściło swój kapitał, ale wiele innych, należycie prowadzonych, przetrwało. Wszystkim takim ludziom i przedsiębiorstwom trzeba pomóc. Dużo przedsiębiorstw wykazało zwykłą dochodowość, ale były i takie, których dochody uległy zmniejszeniu nie z powodu przeciążenia podatkami, ale w związku z etatyzmem.

(Dokończenie na str. 6-tej)

**JARMARK  
WYSPRZEDAŻOWY  
JULIUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5**

Oto kilka cen dla przykładu.

200 garniturów chermelissowych zamiat 14.—	8.90
500 koszulek macco z jedwabiem	1.95
600 skarpet fild. wzorzystych zamiat 1.80	1.—
1000 par reform jedw. i fild. oraz fildi i majteczki macco podw. zamiat 2.—	0.95
150 pulowerów bez rękawów czysto wełn.	1.95

APOLINARY HARTGLAS

# Najświeższa interpretacja Konstytucji

W związku z memoriałem naczelnego kierownictwa „Makabi“, protestującym przeciwko uchwalaniu przez związki sportowe „paragrafu aryjskiego“ Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego wyjaśnił, że podobne uchwały są sprzeczne „z duchem i istotą sportu, z wytycznymi P. U. W. F., że statutem Związku Związków Sportowych... i z pojęciem Polskiego Państwowego Związku Sportowego“. Jednocześnie wszakże P. U. W. F. zaznaczył, że w skład władz polskich związków sportowych mogą wchodzić przedstawiciele narodowości niepolskich najwyżej w ilości odpowiadającej ogólnemu odsetkowi mniejszości narodowych w Polsce.

Mówiąc językiem potocznym: zakazano w stosunku do Żydów numerus nullus, natomiast nakazano ograniczenia procentowe (numerus clausus). B. dyrektor PUWF gen. Olszyna-Wilczyński, zainteresowany w tej materii, podkreślił, że chodzi nie o pozaszkolne kluby sportowe, lecz o związki, posiadające charakter półpaństwowy, wobec czego reprezentacja ich winna odpowiadać układowi stosunków narodowościowych w Państwie; ustępstwa in plus dla którejkolwiek mniejszości byłyby już dla niej przywilejem, czego Konstytucja nie dopuszcza.

Jak widzimy, dożyliśmy już powoli do tego, że ograniczenia procentowe wprowadza się nie wbrew Konstytucji, lecz właśnie... na zasadzie Konstytucji. Do niedawna jeszcze myśleliśmy, że ograniczenia procentowe stanowią uszczuplenia praw obywatela, stanowią dyskryminację. Jeszcze tak niedawno p. Minister Beck, wypowiadając jednostronnie w Genewie traktat mniejszościowy, zapewniał, że jest on zbyt teczny, bo nasza Konstytucja chroni obywateli przed ograniczeniem praw. A tu naraz się okazuje, że właśnie Konstytucja wymaga ograniczeń procentowych!

Nie chodzi tu w danym wypadku o poważną i żywotną sprawę. W istocie, dalibóg, jest obojętne, czy we władzach związków sportowych będzie 10% Żydów, czy 15%, czy nawet tylko 5%. Przy całym swoim doniosłym znaczeniu dla wychowania zdrowych fizycznie pokoleń i nawet dla obronności Państwa, sport został tylko sztucznie podniesiony do rzędu zagadnień pierwszej wagi. Nie tanguje on prawa do pracy, nie wrzyna się w kompleks zagadnień gospodarczych, bardzo słabo zajął o momenty kulturalno-narodowe. Z żydowskiego punktu widzenia mniej jest ważnym, czy we władzach związku będzie siedział pan Ikański, czy też pan Iksenberg, — natomiast ważniejszym jest, ażeby Rotholc dobrze bił w zęby. Naturalnie, jeżeli władze związkowe będą się ustosunkowywały antymniejszościowo (powiedzmy otwarcie i uczciwie: antysemitko), to żydowskie kluby i związki będą otrzymywały jeszcze mniejsze subwencje, będą mniej mogły pracować nad tężyzną i zdrowiem młodzieży żydowskiej, i w reprezentacjach polskich na turniejach międzynarodowych będzie o kilku dobrych pięściarzy czy pływaków mniej. Ale ostatecznie, świat by się od tego nie zapadł i społeczeństwo żydowskie w Polsce przeżyło by ten cios.

Jeżeli interesuje nas poniekąd nawet przychylnie Żydom zarządzenie PUWF, to tylko dlatego, że ilustruje ono dobitnie, jaki zamęt konstytucyjny szerzy się obecnie w mózgach. Pan gen. Olszyna-Wilczyński uważa, że ewentualny plus dla jakiegokolwiek mniejszości stanowił by sprzeczny z Konstytucją przywilejem, bowiem ustalenie stosunku procentowego idzie po linii równości obywatelskiej i sprawiedliwości społecznej, — i zupełnie przeocza, że w zarządzeniu jego jest przewidziane, iż przedstawiciele mniejszości mogą wchodzić do władz „n a j w y ż e j“ w ilości odpowiadającej ogólnemu odsetkowi tych mniejszości. Stąd wynika, że mniejszościom wolno wchodzić i w ilości mniejszej od ich stosunku procentowego, i że tę nadwyżkę mogą zagarnąć dla siebie przedstawiciele narodowości polskiej. — A to ustępstwo in plus dla większości narodowej

już nie będzie, zdaniem pana generała, przywilejem, sprzecznym z konstytucją? Pogwałcenie stosunku procentowego na rzecz narodowości polskiej nie będzie się sprzeciwiało „linii równości obywatelskiej“? Ani „sprawiedliwości społecznej“? To dziwne! Bo przecież to są wyraźnie dwie miary: inna dla mniejszości, a inna dla większości. Mniejszość wolno „przy-



wilejować“ tylko „in minus“. Większości służy i przywilej „in plus“. I to się u nas nazywa już dzisiaj „równością obywatelską“ i „sprawiedliwością społeczną“! Jauchze, Hitler! Przecież istnienie innej miary dla mniejszości, niż dla większości stanowi właśnie dyskryminację, ograniczenie praw, nierówność!

Zaznaczyliśmy już, że nie chodzi nam bynajmniej o to, by zagarnąć władzę w związkach sportowych. Wolelibyśmy raczej posady np. notariuszy, lub chociażby robotników w wielkim i w państwowym przemyśle. Nie przypuszczamy, że gdyby nawet PUWF nie nakazał normy procentowej, żeby norma ta była przekroczoną, a nawet nie wiemy, czy byłaby wykorzystaną. Wcale takiego olbrzymiego pędu w tym kierunku nie ma. Nam chodzi tylko o sam fakt jawnego usankcjonowania przez urząd państwowy zasady numerus clausus i usprawiedliwiania podobnej dyskryminacji... Konstytucją.

Owszem, można sobie wyobrazić i taką Konstytucję, która uznaje bezprawie grup mniejszościowo-narodowościowych. Taką jest obecnie faktyczna konstytucja trzeciego Reichu. O takiej marzą p. p. Goga i Cuza. Ale przecież pan generał Olszyna-Wilczyński nie pragnie t a k i e j „konstytucji“ dla Polski, bo taka chyba nie szłaby „po linii równości obywatelskiej i sprawiedliwości społecznej“? Panu generałowi śni się konstytucja, gwarantująca każdej grupie narodowościowej uprawnienia odpo-

to konstytucja sprawiedliwa. Dopóki jednak taka „sprawiedliwość społeczna“ ma być stosowana tylko we władzach związków sportowych, ale nie chce się zapewnić mniejszościom tego samego procentu w gospodarstwie rolnym, na urzędach, w pracy fabrycznej i t. p. — to jest to niesprawiedliwość, tylko zwykłe, ordynarne ograniczenie. I wątpimy zresztą, czy by się społeczeństwo polskie zgodziło, gdyby mu powiedzieć: Polacy stanowią w Polsce 65% — nie wolno im zajmować w jakiejś dziedzinie więcej, niż 65%. Uznano by to zaraz za zamach na prawa narodu polskiego, za ograniczenie, ale nie za „sprawiedliwość społeczną“, nie za „równość obywatelską“. Bo taką „sprawiedliwość“, taką „równość“ stosuje się tylko do mniejszości, a zwłaszcza do Żydów. Taką „sprawiedliwość“ i taką „równość“ stosował właśnie rząd carski w Rosji, wprowadzając normę procentową dla Żydów w szkolnictwie, ale nie zezwalając im na pracę w rolnictwie, nie przyjmując ich na urzędy, nie zezwalając im zamieszkiwać w Cesarstwie. I świat cały, i naród polski wówczas nazywały tę „sprawiedliwość“ — moskiewskim barbarzyństwem. Czy nie lepiej byłoby, zamiast na tej moskiewsko-rumuńskiej „sprawiedliwości“ i „równości“, wzorować się raczej na amerykańskiej „niesprawiedliwości“ i „nierówności“, dzięki której np. w mieście Winona w stanie Minnesota — przy 6000 ludności polskiej na 21.000 ogółu mieszkańców — burmistrzem jest Polak i wszystkie co poważniejsze urzędy w mieście są obsadzone przez Polaków. Nie ma „normy procentowej“, — i Ameryka się nie zapadła od tego i Yankesi nie chodzą w czamarach i konfederatkach, lecz pozostali nadal szczerymi Yankesami.

Ale Polska, chwala Bogu, nie posiada konstytucji kurialnej. Polska posiada konstytucję, której art. 1 mówi, że Państwo jest „wspólnym dobrem wszystkich obywateli“, której art. 5 „zapewnia obywatelom możliwość rozwoju ich wartości osobistych oraz wolność sumienia“, zaś art. 7 głosi, że „ani pochodzenie, ani wyznanie, ani płeć, ani narodowość nie mogą być powodem ograniczenia... uprawnień“, „do wpływania na sprawy publiczne“; ponadto art. 109 konstytucji gwarantuje każdemu obywateliowi „prawo zachowania swej narodowości i pielęgnowania swojej mowy i właściwości narodowych“. Stąd wynika, że każda mniejszość narodowa w Polsce winna mieć zagwarantowaną autonomię kulturalną, i udział jej w wydatkach budżetowych na oświatę i potrzeby kulturalne winien możliwie odpowiadać procentowi jej liczebności w kraju. — ale że we wszelkich innych dziedzinach należy się kierować nie procentowością, lecz równością i wartościami osobistymi. Jeżeli Żyd czy Ukrainiec posiada niezbędne zdolności i przygotowanie do objęcia pewnego stanowiska, a jego konkurent, Polak, takich nie posiada, to przy tej konstytucyjnej zasadzie pierwszeństwo przy objęciu winien mieć Żyd lub Ukrainiec, chociażby przez to stosunek procentowy przekroczył 10% czy 15%; — jeżeli Żydzi lub Ukraińcy odpowiednich kwalifikacji mieć nie będą, to nie mogą rościć sobie pretensji, jeżeli nie osiągną nawet 1%. Żadnych procentowych norm z góry, żadnych sztywnych ram — bo to godzi w zasadę równości, w zasadę sprawiedliwości społecznej. Jedyny wyjątek, i to nie według kryterium narodowościowego, a tylko wyznaniowego — to stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej, którym — wobec formuły przysięgi — może być tylko katolik (ale konstytucja nie stanowi, że konieczne etniczny Polak). Tymczasem w rzeczywistości tam, gdzie Konstytucja zastrzega procentowość na korzyść naszą, np. w kwestii kulturalno-wyznaniowej — ofiarują nam z budżetu wspomniałomnie po... 3 grosze na głowę, — ale tam, gdzie Konstytucja stanowi równość (art. 7) — częstują nas carskimi normami procentowymi.

Nie od dzisiaj się dopiero to u nas dzieje. — ale dotychczas to się praktykowało po cichu.

## Wycieczki ORBISU

do Czerniowiec	17 — 23. II.	Zł.	25.—
do Londynu	19. II. — 2. III.	„	270.—
do Wiednia	25. II. — 10. III.	„	98.—
do Rzymu	25. II. — 5. III.	„	196.—
na Riwierę wł.	25. II. — 5. III.	„	196.—
do Certiny d'A.	25. II. — 12. III.	„	340.—

**ORBIS, Rynek gł. 41**

wiadające jej stosunkowi procentowemu, a nie ograniczająca obywateli.

Owszem, i taką konstytucję można sobie wyobrazić. A więc konstytucję, która by naprzykład w Polsce zapewniła Żydom 10% posad rządowych i samorządowych, 10% szarż oficerskich, 10% udziału w rolnictwie, 10% mandatów w Sejmie i Senacie, 10% udziału w pracy robotniczej we wszystkich fabrykach i przedsiębiorstwach prywatnych, państwowych i samorządowych, 10% miejsc w szkołach niższych, średnich i wyższych. W zamian za to odsetek Żydów w handlu i rzemiośle winien byłby być zredukowanym też tylko do 10%. To samo odpowiednio dotyczyłoby innych narodowości w Państwie. Byłaby to konstytucja może dziwaczna, może niepraktyczna, niemądra, bo budowałaby wszystko na zewnętrznych cechach narodowościowych, na podziale całego życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego na kurie, nie uwzględniając indywidualnych talentów i zdolności, — ale byłaby

# Szerzenie zamętu jest psychicznym rozbrajaniem Polski

Przemówienie pos. Sommersteina w sprawie budżetu ministerstwa oświaty

## Nieca akcja.

Wysoka Komisjo! P. Minister na wstępie swego przemówienia przed obrazowaniem zagadnień, wchodzących w zakres jego resortu, obok sprawy Związku Nauczycielstwa Polskiego, postawił na pierwszym planie — jak to nazwał — przejawy ruchu antysemitckiego na uczelniach akademickich i szczegółowo omówił sprawę oddzielnych ławek dla Żydów.

I ja stawiam ją na pierwszym miejscu, bo przecież

nasza młodzież akademicka jest obiektem tej niecnej akcji, ona jest bita, maltretowana, jej honor jest deptany, na nią sypią się najordynarniejsze obelgi, ona ryzykuje życie i zdrowie codziennie.

## Słowa p. ministra przed rokiem

Co w tej materii powiedział p. minister na tej samej komisji dnia 23 stycznia 1937?

Cytuję dosłownie oświadczenie ówczesne p. ministra:

„Rozpolitykowana część młodzieży stoi na stanowisku, że powinna wszelkimi sposobami a więc także za pomocą gwałtu, bicia, broń, blokad domów akademickich, lub w samych uczelniach prowadzić akcję skierowaną przeciw Żydom.

Należy stwierdzić, że zachowanie się młodzieży znajduje nieestetyczne poparcie części starszego społeczeństwa.

Młodzież występuje z żądaniem, by władze akademickie wydały zarządzenia przeznaczające z góry oddzielne miejsca dla Żydów i chrześcijan.

Wydanie takiego zarządzenia uważam za niemożliwe.

Nie ulega też wątpliwości, że tym, co kierują ruchem tej części młodzieży wcale nie chodzi o oddzielne ławki, nikt bowiem nie mógłby uwierzyć, że dla tak błahego powodu godzonooby się na zaprzepaszczenie trymestru 50.000 młodzieży.

Szerzenie w tym czasie zamętu, zaprawianie młodzieży do anarchii jest psychicznym rozbrajaniem Polski.

Jest więc głęboki tragizm w tym skrajnym zaślepieniu młodości ruchu antysemitckiego, którzy nie widzą jaką przysługę oddają tym elementom wywrotowym, dla których zamęt w Polsce jest rzeczą najbardziej pożądaną.

A dziś p. Minister stwierdził, że sam fakt wprowadzenia walki o niezajmowanie w salach wykładowych miejsc ze studentami Żydami uważa za objaw szkodliwy i że społeczeństwo polskie nie docenia jeszcze ujemnych skutków walk, jakie się na terenie szkół wyższych rozgrywają.

## Kapitulacja przed bezprawiem

Awiecz zdawałoby się, że p. Minister nie uchylił do ghetta ławkowego, względnie uchylił zarządzenia rektora o „urzędowym ghetcie ławkowym”.

Tymczasem inaczej brzmi dzisiejszy wywód p. ministra na ten temat. P. Minister powiada, że się zgodził na te zarządzenia rektorskie, czytałem dwa razy to oświadczenie dzisiejsze p. ministra i przyznam się, że go nie rozumiem. Bo co naprowadza p. minister? Emocjonalny stan młodzieży? Ależ ten stan istniał i w zeszłym roku, gdy p. minister stanowczo się uchylił od wydania zarządzenia ghettoowego.

Ale powiada p. minister — było niejednakowe zapatrzenie poszczególnych profesorów.

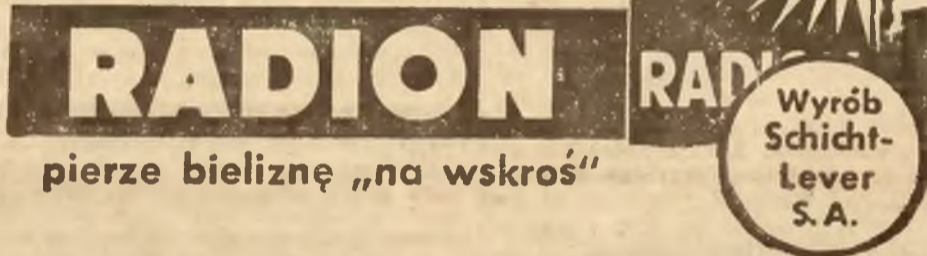
Tak myśly to zawsze mówili, że profesorowie

Nie przyjmowano nas na uniwersytety ponad pewien odsetek nie dlatego, że była jakaś norma procentowa, tylko dlatego, że Żydzi są... mniej zdolni i ścinają się przy egzaminie z... inteligencji. Nie przyjmowano nas na posady, bośmy się... spóźniali z ofertami. Naginano przepisy, — ale konstytucję pozornie szanowano. Teraz następuje wielka „Umwertung aller Werte” już i w tej dziedzinie. Zaczyna się specyficznie interpretować Konstytucję i... wprowadza się ograniczenia procentowe właśnie w imię... sprawiedliwości społecznej, na której jest oparta Konstytucja.



Tak  
wygląda bielizna pod  
szkłem powiększającym!

Tu i tu, głęboko w tkaninie osadził się brud. Dlatego nie wystarczy powierzchowne pranie, lecz zawsze trzeba prać bieliznę „na wskroś”. Przy gotowaniu bielizny w Radionie wytwarzają się miliony drobnych pęcherzyków tlenu, które przenikają „na wskroś” tkaninę, usuwając z niej wszelki brud.



**RADION**  
pierze bieliznę „na wskroś”

poszczególni, nie tylko nie pełnili swoich obowiązków wychowawców, obowiązku przestrzegania ustaw, a zwłaszcza Konstytucji, ale że oni protegowali i oślaniali akcję młodzieży i powodowali zupełną jej bezkarność, mimo, że się lała krew żydowskiej młodzieży akademickiej.

A więc nic się nie zmieniło, a tylko nastąpiła kapitulacja władz przed bezprawiem, przed gwałtem, przed profanacją przybytków nauki i kultury.

## Dokument wysoko pojętej kultury

Rektor uniwersytetu lwowskiego profesor Kulczyński, do którego nie tak dawno dziewięciu rektorów wystosowało pismo z najwyższym uznaniem za jego godne i mężne stanowisko, nie chciał wprowadzić ghetta i uważał, że chyba zamknięcie uniwersytetu we Lwowie może wprowadzić spokój i ład.

Tymczasem p. Minister zalecił mu wprowadzenie takich zarządzeń ghettoowych, jakie wydano w Warszawie.

Rektor Kulczyński odmówił i złożył godność rektorską, a zarazem

opublikował list, który dziś jest sławnym w całej Polsce i przejdzie do historii jako dokument wysoko pojętej kultury.

Co do tego listu inne miał zdanie poseł Wojciechowski, uważając go za błędny, a dziś referent Pochmarski nazwał go pamiętnym.

Zacytuje z tego listu dwa ustępy, które tak dobitnie charakteryzują „zarządzenia porządkowe re-

ktorów”.

„Dnia 7 bm. złożyłem urząd Rektora, ponieważ nie chciałem położyć mego podpisu na akcie, który niewinnie nazywa się „zarządzeniem władz rektorskich”, w istocie zaś swę jest wymuszonym pod presją terroru weksem, który realizować ma stronnictwo polityczne, a pokrywać Uniwersytet kosztem swego prestiżu i swych żywotnych interesów.”

„Przymus angażowania władz uniwersyteckich w realizowaniu i we wprowadzaniu w życie koncepcji polityczno - prawnej stronnictwa politycznego jest szantażem, wykonywanym na uniwersytetach i nauce polskiej, jest rabunkiem kapitału prestiżowego uniwersytetu i nauki na rzecz koncepcji politycznej stronnictwa. Za szantaż uprawiany na uniwersytetach, placą te czcigodne instytucje nie tylko swoim prestiżem, placą one także swoją wolnością do pracy i rozkładem swego ustroju.”

## Młodzież przewodzi...

Tak panie Ministrze,  
skapitulował Pan przed bojówkami i to nie doprowadzi do uspokojenia.

Słusznie dziś powiedziała posłanka Prystorowa (Pos. Bakon: nie zawsze się Pan zgadza z p. Prystorową), gdy p. Prystorowa ma rację, to ja jej przyznaję, że młodzież przewodzi Panu, Panie Ministrze, i że nie wystarczą słowa, a potrzebne są czyny.

P. Minister dziś powiedział, że w sprawach mniejszościowych są dla niego miarodajne wytyczne zawarte w ostatnim przemówieniu p. premiera.

Ale oświadczenie Pańskie w sprawie ghetta ławkowego pozostaje w sprzeczności z tymi wytycznymi.

P. premier powiedział:

„Rząd jako przedstawiciel Interesu Państwa ciągle, niezmiennie i stale stać musi powyżej zadrażeń wszelkich i konfliktów dnia codziennego, nieuniknionych między poszczególnymi członkami większości i mniejszości.”  
A p. Minister w tym konflikcie o ławki nastąpił

Tak, w sztuce interpretacyjnej zatknęliśmy za pas co najętsze umysły talmudyczne. Cóż na to krajowi rasiści o niepożądanych wpływach psychiki żydowskiej?

P. S. Nie można pominąć pewnej pikantnej okoliczności w związku z poruszoną tematem. Nikt inny, tylko właśnie prof. Stroński też się oburzył na okólnik P. U. W. F. w „Kurierze Warszawskim”, ale nie za normę procentową, a za zakaz paragrafu aryjskiego. A co będzie, jeżeli polski paragraf aryjski też zaczął na sposób hitlerowski stosować od babki, chociażby z matczynej strony?

na rzecz większości łamiącej prawo.

P. premier oświadczył:

„Narod Polski powinien uważać, by w jego zewnętrznych przejawach do mniejszości stosunek był zawsze godny tradycji i godny wielkiego ducha tego narodu”,  
ghetto ławkowe i bicie Żydów — to chyba zaprzeczenie tego wskazania.  
„Nie godne jest narodu polskiego nawoływanie do zniecenia lub utrudnienia życia mniejszości“ — powiedział p. Premier, tak niegodnym jest narodu polskiego wprowadzenie ghetta ławkowego.

### Jak przeprowadzić?

A wreszcie jak pogodzić oświadczenie p. Premiera o jednakowych prawach wszystkich obywateli i że każdy obywatel w Polsce ma prawo do spokojnego życia z tym wszystkim, co znosi młodzież żydowska na wszechnicach w Polsce.  
Otóż jest jasne.

Ghetto ławkowe jest sprzeczne z Konstytucją, bo dyskryminuje młodzież żydowską, ludność żydowską, bo wbrew postanowieniu art. 7 Konstytucji segreguje i dyskwalifikuje obywateli wedle religii i narodowości.  
Ghetto ławkowe godzi w naszą cześć narodową, depta honor osobisty i narodowy naszej młodzieży, ghetto ławkowe jest pierwszym etapem w realizowaniu ghetta w innych dziedzinach życia publicznego. Wszak poszło za tym ghetto targowe, ghetto doróżkarzy w Wilnie i wiele jest innych podobnych objawów.

Nasza młodzież nie ustąpi, a z nią jest całe nasze społeczeństwo.

Domagamy się od p. Ministra, by przywrócił powagę naruszonemu prawu, by uchylił nieprawne zarządzenia rektorskie, które wprowadziły ghetto ławkowe.

### Wymowne zdarzenia

Jeżeli ma się jeszcze chwilę zatrzymać przy nawiązaniu pewnego odiamu młodzieży polskiej wobec sprawy żydowskiej, to w pamięci odnajdujemy dwa tak przykre, a tak wymowne zdarzenia. Jak zachowała się młodzież w domu akademickim we Lwowie wobec kapitana WP. bjp. Nikodema Pola, kawalera Virtuti Militari i najwyższych innych odznaczeń wojskowych polskich i francuskich. Nie uszanowała majestatu śmierci, ani armii, którą reprezentowała kompania honorowa.

A jakie stanowisko zajęła polska młodzież akademicka we Wilnie na pogrzebie uczonego światowej sławy bjp. prof. Rosego, któremu powierzono badanie mózgu budowniczego Polski.

Minister oświaty odpowiedzialny za wychowanie młodzieży musi się nad wymową tych faktów zastanowić i wyciągnąć stąd pewne konkluzje.

### Rozpolitykowanie młodzieży

Agitacja przeciwyżydowska objęła nie tylko młodzież akademicką, dotarła ona do młodzieży szkół średnich, a nawet szkół powszechnych.

A młodzież

w braku przeciwdziałania nauczycieli i wychowawców staje się podatnym narzędziem w ręku stronnictw politycznych, w ręku podżegaczy, którzy w ten sposób uzyskują bezkarność dla siebie i dla całej akcji.

Wskazę na niepodejrzaną źródło informacyjne, na interpelację posłanki Pełczyńskiej.

Czytam:

„Skutki rozpolitykowania młodzieży znajdują również swój jaskrawy wyraz w pikietowaniu sklepów żydowskich, nagabywaniu przechodniów w związku z kolportażem żydowskich wydawnictw, ulotek oraz Falangi, nalażliwie sprzedawanej na ulicach Wilna przez młodzież ubraną w mundury i czapki szkolne.

Wciąganie młodzieży szkolnej do walk narodowościowych wszczęta w jej duszę instynkty obce polskiej kulturze i oficjalnemu kierunkowi wychowania.”

Domagamy się, by p. Minister, który podobno wydał ostatnio w tej materii okólnik, jak najszybciej i najskuteczniej położył kres temu zbrodnemu wciąganiu młodzieży szkolnej w krąg akcji przeciwyżydowskiej.

Poruszone dotychczas kwestie wskazują całą paradoksalność sytuacji, która sprawy bezpieczeństwa życia, zdrowia młodzieży akademickiej żydowskiej związała z resortem ministerstwa oświaty.

### Postulaty i bolączki ludności

Ma już bardzo mało czasu na omawianie za-

## JAK TYSIĄCE INNYCH tak i Ty znajdziesz swój SZCZĘŚLIWY LOS

### ŻYD. INWALIDOW WOJENNYCH

#### KRAKOW, GRODZKA 59

Co drugi los wygrywa.

Ugólna suma wygranych ponad 25.000.000.

Zamówienia załatwiamy odwrotnie. — Konto P. K. O. 411.410.

godnień wchodzących w zakres ministerstwa wyznaczenia religijnych i oświecenia publicznego i dlatego zmuszony jestem tyko wskazać postulaty i bolączki ludności żydowskiej.

P. Minister nie dużo nam powiedział, w sprawie szkolnictwa mówi o mniejszościach słowiańskich, o niemieckiej, o nas milczał.

A przecież my mamy szeroko rozwinięte szkolnictwo prywatne z językiem wykładowym hebrajskim, żydowskim i polskim.

Przedstawiliśmy w tej sprawie szereg postulatów, ale nic p. Minister o tym nie mówił, jak się Ministerstwo do tych postulatów odnosi.

Domagamy się poparcia ministerstwa, przez ustalenie prawa publiczności całemu szeregowi szkół, które odpowiadają wszystkim warunkom.

Dość wskazać, że z wielkiej sieci szkół, prowadzonych przez Tarbut, jedynie gimnazjum w Brzesciu otrzymało prawo publiczności.

Brak praw publiczności utrudnia egzystencję tych szkół a także nie można uzyskać praw dla liceów, które przyjmują absolwentów gimnazjów bez praw.

Nie przyznaje się ulg kolejowych uczniom szkół prywatnych żydowskich. Często są szykany, grozi się zamknięciem szkół z powodu nieodpowiednich lokali, a przecież wiadomo, w jak ciężkich warunkach znajdują się te szkoły społeczne, do których przeważnie uczęszczają dzieci rodziców biedniejszych.

Wiadomo również jak trudno zwłaszcza na kręśkach o lokale odpowiednie, tam szkoły państwowe

PRZY RÓŻNYM RODZAJU OBJAWACH WIEKU STARSZEGO, codziennie używanie niewielkich ilości naturalnej wody gorzkiej „FRANCISZKA-JÓZEFA“ daje doskonałe wyniki. Zapytajcie Waszego lekarza.

mają często jeszcze gorsze pomieszczenie.

Szkołom grozi także zamknięcie z powodu niezapłacenia zaległych należności z tytułu ubezpieczeń społecznych.

A przecież te szkoły płacą bieżące należności, a zaległości nie mają skąd płacić.

Należałoby ingerować ze strony ministerstwa oświaty w kierunku ich umorzenia albo rozłożenia na długoletnie raty.

### 0,3 proc. wydatków

W dziedzinie szkolnictwa zawodowego, mimo że jeszcze tak słabe rozbudowane jest szkolnictwo państwowe a tak akcentowana jest konieczność i pożyteczność takich szkół, nieć zawodowych szkół żydowskich, zwłaszcza prowadzonych przez „Ort“ nie doznaje poparcia.

Dość wspomnieć, że ogół tych szkół, utrzymywanych kosztem 460.000 zł, zebranych w społeczeństwie otrzymuje od Państwa 1500 zł rocznie, t. j. 0,33% wydatków.

A przecież

subwencje te pochodzą z dodatku do podatku przemysłowego, opłacanego w, tak wielkiej mierze przez ludność żydowską.

Czas nie pozwala na szczegółowe omówienie problemu szkolnictwa prywatnego żydowskiego, przechodzę do sprawy gmin wyznaniowych.

### 3 gr na jednego Żyda

I o wyznaniu żydowskim, jedynym, Minister nie mówi. Może dlatego, że w budżecie na to wyznaczenie wypada tylko kwota 100.000 zł t. zn. po 3 grosze na jednego wyznawcę, może dlatego nie miał Minister nie do powiedzenia. (Głos: Pono Panie wiedzieć, co o Was mówił). Tak macie Panie wie rację, że za dużo się mówi o nas, — przeciw nam, ale my przywiązujemy wagę większą od tych postronnych głosów, do oświadczenia rządu w sprawie naszych postulatów i bolączek.

### Gminy żydowskie nie mogą spełniać obowiązków

Powinien był p. Minister zająć się sprawą gmin, które po wprowadzeniu oddzielnego rytualnego uboju straciły poważną pozycję dochodową. Władze nadzorcze robią wszystko, by budżety gmin

skomprimować tak, że gminy przeważnie nie mogą spełnić najprymitywniejszych obowiązków. Skreśla się wydatki charytatywno-społeczne np. na wykup patentów dla najuboższych, czy to ma być środek eksterminacji gospodarczej. Nawet wydatki na popieranie emigracji do Palestyny nie znajdują łaski władzy nadzorczej, a zdawałoby się, że jej ta pozycja opacznie będzie dogadzać. Domagamy się, by p. Minister zajął się problemem środków finansowych dla gmin.

### Sanatorium Leśne Dr. Schweinburg

Zuchwałemu Siłak Czochemłowca

ierwzorodny fizjokurort i klimatyczny zakład leczenia dla chorób wewnętrznych, przemiany materii i chorób nerwowych. Umiarkowane kuracje ryczałtowe

### Przeciw zarządcom komisarycznym

Nie rozpisały się wyborów, trwają ustami regady komisaryczne. klasycznym przykładem jest Zawłaska Wola, gdzie się odmawia rozpisanie wyborów, bo dotychczas nie zostało zatwierdzone prezydium zarządu, wybranego jeszcze w roku 1931.

Domagamy się od p. Ministra, by jak najrychlej zmógł komisariaty, co przyczyni się i do uzdrowienia gospodarki gmin.

### Brak etatów dla religii żyd.

Nauka religii w szkołach publicznych zanika. Dotychczas nie ustalono kwalifikacji nauczycieli religii żyd., często uczy niekwalifikowani. Brak etatów nauczycieli religii żydowskiej, nie zawiera się z nieetatowymi umów, dostają 1 zł za godzinę, a miesięcznie 30—40 zł.

Ten stan rzeczy wymaga rychłej remedury.

### O pomoc i sprawiedliwość

Wracając do sprawy młodzieży wskazuję, że młodzież w czasie studiów nie doznaje pomocy. Nie korzysta prawie nigdy z ulg przy opłacie wysokiego czesnego stypendia przypadają jedynie w wyjątkowych wypadkach, towarzystwa samopomocowe otrzymują bardzo małe zasiłki.

Żydowski Dom Akademicki we Lwowie, w którym mieszka ponad 200 najbiedniejszych studentów, nie otrzymał dotychczas ani grosza, a grozi mu licytacja, ciągle zamyka się bądź światło, bądź wodę, w zimie zimno, z kuchni akademickiej korzystać może tylko mała liczba studentów, bo nie stać ich nawet na ten mały wydatek, żyją herbata i suchym chlebem.

Wolm o pomoc, sprawiedliwość społeczną dla tej naszej młodzieży.

A gdzie znajdzie ta młodzież, gdy skończy studia, zatrudnienie?

Zwracam się do p. Ministra, by przy ciągłym podwyższaniu etatów nauczycielskich, pomyślał także o kandydatkach żydach, którzy lata całe nie mogą się nawet praktyki doczekać.

### Numerus clausus

Nie mając czasu, wskazuję tylko na straszny dół notyfikantów, na numerus clausus, na szereg wydziałów, który już zbliża się do numerus nullus.

P. Przewodniczący daje mi znak, że mój czas się skończył, więc tylko poruszę sprawę numerus clausus w aporcie, stworzoną ostatnim zarządzeniem gen. Wilczyńskiego, dyrektora Urzędu Przy sposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego.

Uznaję w całej pełni, że w pierwszej części tego zarządzenia przeciwstawił się p. generał wprowadzeniu paragrafu aryjskiego do polskiego związku sportowego (Generał Wilczyński; tam niema mowy o paragrafie aryjskim). Panie Generale, ale to wynika z tekstu i rzecz ta jest w porządku. Ale w drugiej części wprowadza się normę procentową dla udziału członków narodowości niepolkich w zarządzie Polskiego Związku Sportowego na wszystkich szczeblach. (Głosy: słusznie).

Nieszuszenie, bo tego zabrania Konstytucja i art. 7-my. Żadna władza w Państwie nie może stosować kryterium wyznania czy urodowości przy określaniu uprawnień politycznych obywatela.

A polski związek sportowy ma charakter państwowy.

(Dokroczenie na str. 6)

## BERNARD SINGER

Wszystko kończy się zgodliwie, prawie jak w bajce z przysłowiowym pićm miodu i wina. Dramaty z napięciem przeistaczają się w lekkie komedie obyczajowe. Refren „kochajmy się” zwycięża na różnych odcinkach. Pogoda tygodnia ubiegłego była łagodniejsza. Nie dokuczały mrozy.

We wtorek zlikwidowano ku obopólnej zgody zatarg na komisji wojskowej. Skończyły się niesnaski, zapowiedzi dalszych rozłamów. W kuluarach podziwiano kunszt dzieła p. marszałka Cara, zdolności dyplomatyczne nie odbiegające niczym od sztuki formułowania rezolucji na terenie Rady Ligi Narodów.

W ciągu 15 minut zlikwidowano spór, który trwał od 2 grudnia.

Inne sprawy nie przyczyniły się do wzmocnienia gorączki parlamentarnej.

To też krótko trwała dyskusja o zespole niu samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym. Tylko niektórzy posłowie nieśmiało protestowali, wskazując na podporządkowanie czynnika obywatelskiego instancjom administracyjnym. Unikano jednak ostrzejszej wymiany zdań, nie chcąc mówić o sznurku.

Nastroj tygodnia wpłynął na zebranych. Z tych pewnie powodów poseł Duch odroczył wniesienie projektu ustawy o zmianie ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Mogłoby się to przyczynić do zachmurzenia horyzontu sejmowego.

Projekty samorządowe wniesione do Sejmu stanowią również wstęp do zmiany sejmowej ordynacji wyborczej. Przesłano je do specjalnej komisji. W dyskusji sejmowej nie mówiono już o rządowych projektach ustawy, które posiadają zasadnicze znaczenie. Kilka lat temu ustawy samorządowe rozmiętniły Izbę. Walka toczyła się wówczas jeszcze przed wniesieniem projektów. Dziś wszystkie starcia następują na bocznych torach, nie na tle zasadniczych dyskusji. Osoby pozożornie personifikują ideę.

Kamieniem obrazu była osoba Kolanki w Związku Nauczycielstwa Polskiego. Zapowiadano komplikacje, utrzymanie kuratora na wypadek wybrania Kolanki na stanowisko prezesa. Skończyło się dziwnym pogodnym kompromisem. Kolanko został jednomyślnie wybrany i zrezygnował. Rząd zatwierdził nowy stan rzeczy w Z.N.P. Długotrwałe walki zostały zlikwidowane. Stwierdził to pan min. profesor Świętosławski oraz poseł Zubrzycki.

W tym samym okresie odbyła się inauguracja Służby Młodych. Ze spisu obecnych wnioskuje się, że obecni byli raczej młodzi duchem. Rzadko kto wyznaje się w odzieniach ideologicznych nowopowstałych organizacji dla spraw młodzieży. Trudno zorientować się w całym galinatiasie, Siewu, Młodej Wsi, związku byłego wicemarszałka Polakiewicza i tp. Inicjatorzy twierdzą, że jest to dopiero początek, że Służba Młodych służyć ma jako podstawa do dalszej pracy w kierunku zespolenia młodzieży na gruncie praktycznym. Mówiono o zgodzie, porozumieniu, przeciwstawiając się hasłom walki.

W takim nastroju odbywała się w czwartek dyskusja nad budżetem ministerstwa oświaty. Referent poseł Pochmański postarał się, by stan jego zdrowia uległ polepszeniu wraz ze stanem zdrowia ZNP. Łagodny, uśmiechnięty, zgodliwy, koleżeński referent nie chciał wnosić elementów niesnasek do załpalnego budżetu.

Referat wypadł przeto spokojnie i pogodnie. Najgorętsze „wybuchowe” tematy obla-

## „KOCHAJMY SIĘ!”

MILION

ZŁOTYCH

oraz wiele innych wygranych

po zł. 150.000, 125.000, 100.000, 75.000 i t. d.

możesz wkrótce uzyskać na los z kolektury

BRACIA SAFIER

Kraków, Rynek Gł. 6

Ciągnięcie I-ej klasy 17-go b. m.

CO DRUGI LOS WYGRYWA!

ZAKUP LOS BEZZWŁOCZNIE!

Konto P. K. O. Nr. 414.400

ne zostały wymową, elokwencją referenta. Wszystko więc wypadło łagodnie. Ghetto ławkowe, naśladowanie wzorów obcych, walka o szkołę zostały ubrane w formy tak poetyckie, w cytaty tak świetnie znane referentowi, że miało się wrażenie, iż sprawozdawca z przyzwyczajenia pedagogicznego chce uciścić salę dobrym słowem.

Udało się. Referent przerobił „zjadaczy chleba w aniołów”. Posłanka Prystorowa za protestowała ostro przeciwko ghetto ławkowemu i wywołała sensację na sali komisyj-

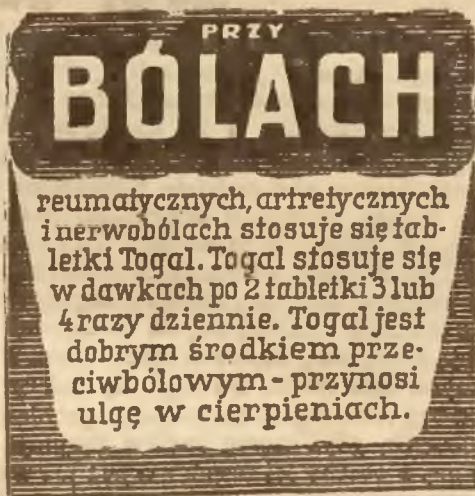
„owszem” było zasadnicze, i stanowcze przeciwstawienie się systemowi oddzielnych ławek.

Pan minister Świętosławski unikał zresztą jak zwykle momentów drażliwych. Melancholijnie brzmiał dział omawiający historię ghetto ławkowego. Sprzeczność między zeszlórocznym oświadczeniem, a praktyką została wy-cieniowana tak subtelnie, iż wydawać się mogło, że ghetto ławkowe zrodziło się gdzieindziej.

P. minister wolał w dyskusji poruszyć obszerniej zagadnienia mniej drażliwe. Debata toczyły się więc koło tematu bibliotek, czyteln, nowych gmachów szkolnych. Mówiono również o muzeach. Tematy działały kojąco na zebranych. Posłowie ukraińscy dostosowali się do zgodnego tonu ministra, referenta, kolegów sejmowych.

Ale oto nastąpił zgrzyt żelaza po szkłe. Zabrał głos poseł Wojciechowski, zaatakował ostro metropolitę Szeptyckiego. Powstało zamieszanie. Nikt nie rozumiał przyczyny tego ataku. Dopiero w kuluarach wyjaśniono, że jest to podobno zemsta z powodu pogłosek rozpowszechnionych przez Ukraińców w ciągu ostatniego tygodnia.

Wszystko złagodził w odpowiedzi pan minister oświaty. Dramat przeistoczył się w nieporozumienie. Najgorętszy dzień drażliwych tematów zakończył się łagodnymi słowami. W przeddzień wizyt, polowań nastawiono się już świętecznie. Walki zakończyły się zawieszeniem broni. Jaskrawe kolory tematów z biegiem czasu wypływały. Referenci w sejmie gasili potokiem słów palące zagadnienia. Wszystko kończyło się zgodnie, kompromisowo ku zadowoleniu stron w obozie miarodajnym.



nej. Nie trwało to jednak długo. Przeczytanie diariusza zmusiło autorkę ustawy uboższej do zaostrożenia łagodnych tonów.

W pierwotnym tekście p. posłanka Prystorowa miała oświadczyć: „obcym mi jest antysemityzm”. Po godzinie przeprowadzona została poprawka. Tekst poprawiony brzmiał: „Obcym mi jest t. zw. antysemityzm zoologiczny”. Poprawka wywołać musi pewne nieporozumienie. Antysemityzm „zoologiczny” łączy się organicznie z tematem uboju, zwierzg. Dalsze zastrzeżenia nie zmieniają jednak osnowy przemówienia. Obok wyraźnego

## Wziął na serio... Gertycha

Warszawa. 5. 2. (A) Podczas ostatniego seansu w kinie „Colloseum” zbliżył się nagle do ekranu jakiś mężczyzna chcąc wylać na ekran butelkę z atramentem. Nie udało mu się to jednak, gdyż oblał tylko ścianę. Na wszczęty przez publiczność alarm zjawiała się policja, która aresztowała owego człowieka. Okazało się, że jest to kolporter tygodnika „Falanga” Józef Grodyński. W kinie wyświetlany był film: „Kościuszkę pod Racławicami” a wedle teorii endeckiego historyka Gertycha, Kościuszkę namówili do powstania — Żydzi.

KUPON Nr. 2

III. KONKURS ZIMOWY  
dla Czytelników  
„NOWEGO DZIENNIKA”

Pensjonaty:

„Boryna” w Zakopanem  
„Jedynaczka” w Rabce  
„Pizystań” w Zakopanem  
„Świt” w Rabce

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN  
ADRIA — ATLANTIC

Ważny 6. II. Wyciąć i przedłożyć do wymiany w Kolekturze Zw. Inwalidów Grodzka 59 w Perfumerii N. Meersanda św. Marka 20 lub w Adm. „N. Dziennika” Orzeszkowej 7.

## Mowa posła Sommersteina

(Dokończenie ze strony 4-ej)

Przypominam Panom, że gdy w roku 1931 stronnictwo narodowe w poprzednim Sejmie domagało się wprowadzenia na wszechnicach numerus clausus dla młodzieży żydowskiej, wasz oboz uważał to za naruszenie Konstytucji i wnioski ten obalił.

Przyznaję, że numerus clausus na wszechnicach jest dla nas ważniejszy, jak w związku sportowym, ale nigdy milcząco nie przyjmujemy naruszenia naszych konstytucyjnych praw.

### O rozproszenie mroków Średniowiecza

Konczy. Rozmawiając w różnych czasach mówiono o poszczególnych ministerstwach.

Tak kiedyś przed laty krytykowano nazwę: Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Mówiono, że w ministerstwie pracy panuje beczynność, a ministerstwo opieki społecznej potrzebuje samo opieki.

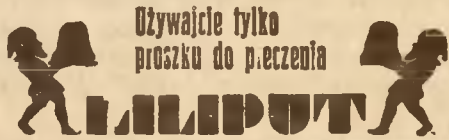
Znane było powiedzonko, że z Ministerstwa Przemysłu i Handlu pozostała tylko litera „i“.

Zwracam się do p. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, by nazwie tego ministerstwa odpowiadała treść jego działalności.

Domagam się, by Ministerstwo Wyznań Religijnych było wreszcie orędownikiem tych wyznań i przestało tolerować orgię nietolerancji w stosunku do wyznania żydowskiego, przestało tolerować obojętne i napaści na to wyznanie i dbało o jego potrzeby.

Czas najwyższy, by Ministerstwo Oświecenia Publicznego

rozproszyło mroki średniowiecza, co niczym mgła londyńska spowija życie publiczne i kulturalne w Polsce i by stało się heroldem prawdziwej oświaty, wysokiej kultury odwiecznych walorów czystego człowieczeństwa.



Ożywajcie tylko  
proszku do pieczenia

### Przemówienie wicepremiera Kwiatkowskiego

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Dążymy do większej rentowności przedsiębiorstw a naczelnym naszym hasłem jest n-przemysłowienie kraju, stanowiące mocne zaplecze jego obronności. Tylko tą drogą da się rozwiązać zagadnienie przeludnienia i bezrobocia. Musi powstać popyt na pracę. Da się to wyrazić w polityce gospodarczej państwa bez względu na małą czy wielką reformę podatkową.

### Które części kraju są deficytowe?

Jeżeli chodzi o to, które części państwa zasila kasy państwowe, to jest to zagadnienie trudne. Bogate dzielnice jak n. p. Śląsk powinny promieniować na całe państwo. Dochodowe są miasto Warszawa, województwo łódzkie, poznańskie, kieleckie i krakowskie. Równowagę osiągnęły województwo lubelskie i lwowskie, inne są deficytowe.

W zakończeniu p. minister stwierdza, że jest jeszcze dużo do zrobienia, nie można więc ani zmniejszyć wydatków, ani wyszukiwać nowych dalszych zadań, któreby wymagały nieprzewidzianych wydatków w budżecie. Zadaniem ministra Skarbu jest dysponować tym, co jest do dyspozycji i musi się bronić przed naruszeniem równowagi.

### Strzał do lokalu klubu Inteligencji Żydowskiej w Sosnowcu

Sosnowiec, 5. 2. (K) Wczoraj wieczorem do lokalu Koła Towarzystwa (Klubu inteligencji Żydowskiej) mieszczącego się przy ul. Piarackiego oddano nagłe strzały. Kula przebiła okno i przeleciała nad głowami gości, siedzących przy stole i wybiwszy kilka szyb, wypadła z powrotem na ulicę. Powstał zrozumiaty popłoch.

Zaalarmowano natychmiast policję, która przystąpiła do śledztwa. Ustalono, że kula pochodzi z karabinu, na razie nie wiadomo jednak skąd padła. Warto zaznaczyć, że Klub mieści się na trzecim piętrze na jednej z najruchliwszych ulic miasta.



## Bombardowanie statków angielskich przez nieznane samoloty -- nie ustaje

Londyn, 5. 2. (R). Agencja Reutera donosi z Barcelony, że podług niepotwierdzonych jeszcze informacji wczoraj o godz. 17-tej na wysokości reddy Barcelony zaatakowany został przez nieznane samoloty statek angielski. Bomby nie trafiły.

**WIELKANOC W KRAJU SŁONCA i KWIATÓW**  
Wiedeń, Florencia, Rzym (Neapol 12-21 IV WAGONS-LITS//COOK  
Pompea), Wenecja i Budapeszt zł. 207.- SŁAWKOWSKA 12

## Kto ponosi winę za kryzys Ligi Narodów?

Helsingfors, 5. 2. (O). Poprzedni minister spraw zagr. Finlandii p. Hackzell wygłosił dłuższe przemówienie radiowe, w którym skrytykował Ligę Narodów w jej obecnym stanie.

„Liga — stwierdził min. Hackzell — zawiodła pokładane w niej nadzieje. Największą winę za kryzys instytucji genewskiej ponoszą mocarstwa, które nie tolerowały ograniczenia przez Ligę swobody własnego działania, a zmuszały państwa mniejsze, które do Ligi przystąpiły z pobudek idealistycznych, do uchwalania decyzji, które stały często w sprzeczności z ich własnymi interesami. Od Ligi nie należy już oczekiwać skutecznego rozwiązania problemów światowych, gdyż szereg państw znajduje się poza nią, a obecny jej zespół nie jest już w stanie przeciwstawić się sprzecznym interesom mocarstw.

Wyrażając swe zadowolenie z pomyślnego rozwoju współpracy gospodarczej państw zgrupowanych dookoła konwencji z Oslo, oraz współpracy politycznej Skandynawii, b. minister Hackzell zalecał zacieśnienie współpracy również w dziedzinie wojskowej. Wzmocnienie wspólnego pogotowia obronnego jest, zdaniem

p. Hackzella w stanie zabezpieczyć neutralność północy. Zdaniem ministra należy znaleźć drogę pośrednią między stanem obecnym a sojuszem wojskowym.

Przemówienie to, wygłoszone po fińsku i szwedzku spotkało się z przychylną oceną i aprobatą całej prasy szwedzkiej.

### Delegat Finlandii w Genewie wezwany do kraju

Helsinki, 5. 2. PAT. Delegat Finlandii w Genewie Yontilla wezwany został do kraju, celem złożenia wyjaśnienia w sprawie swego wystąpienia w Radzie Ligi Narodów.

Wywiad Yontilla w „Helsingin Sanomat“, ujawniający rozbieżność opinii Danii i Norwegii ze Szwecją, wywołał zdziwienie zarówno w Norwegii, jak i Danii. Norweski minister spraw zagranicznych Koht oświadczył przedstawicielowi norweskiej agencji telegraficznej, iż zaskoczony jest tego rodzaju oświadczeniem delegata Finlandii.

W przyszłym tygodniu minister Holsti udzieli wyjaśnień w komisji spraw zagranicznych parlamentu.

## Brazylia odżegnywa się od trójkąta faszystowskiego

Rio de Janeiro, 5. 2. (O). Minister sprawiedliwości i spraw wewn. Francisco Campos, jeden z autorów obecnie obowiązującej konstytucji, oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że najzupełniej niesłuszne jest zapamiętywanie ludzi słabo orientujących się, jakoby Brazylia miała zamiar znaleźć się na „linii osi Berlin —

Rzym — Tokio“.

Polityka zewnętrzna Brazylii ma charakter najczystej amerykański i stoi silnie na gruncie doktryny Monroe'go. Polityczne wążanie się Brazylii z krajami innych kontynentów nie wchodzi zupełnie w grę.

## Zakończenie manewrów brytyjskich

Singapore, 5. 2. (R). Dziś rano zakończone zostały manewry połączonych sił brytyjskich. Na zakończenie manewrów jedna ze stron dokonała ataku na załogę, lecz została odparta.

Plan obrony Singapore w czasie manewrów został przeprowadzony doskonale, ku zupełnemu zadowoleniu dowództwa.

# Sesja wojenna parlamentu brytyjskiego?

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Londyn, w lutym.

Po prawie dwumiesięcznej przerwie zbiera się na nowo Parlament Zjednoczonego Królestwa. Jeżeli od pierwszego dnia nowa sesja angielskiej Izby Gmin wzbudza powszechne zainteresowanie, to mamy to do zawdzięczenia przemysłności niektórych przewidujących członków Parlamentu. Nie mniej bowiem niż 88 pytań postawionych Ministrom przed Bożem Narodzeniem czeka na odpowiedź. Do tych interpelacji należą oczywiście ramowe kwestie dotyczące problemu Hiszpanii i Chin. Postowie Lunn i Graham mieli doskonale wyczuć sytuację skoro w połowie grudnia, a więc w czasie gdy głucho jeszcze było o rozmowach anglo irlandzkich, zapytali o stan rokowań obu tych krajów. Poseł A. Henderson trafnie wymierzył pytanie o raport Van Zeelanda, który właśnie przed kilku dniami ogłoszono. Jedynym zdaje się członkiem parlamentu, który chybił, jest nasz przyjaciel poseł Mander zapytujący o „stan rozmów ogólnie europejskich rozpoczętych wizytą lorda Halifaxa do Berlina“. Odpowiedź którą otrzymał od premiera Chamberlaina odpowiada doskonale na strojom chwili. Była ona

## wieloznaczna, tajemnicza, raczej pesymistyczna.

Bo też inną nie mogła być. Aktualny stan wojny, który istnieje dzisiaj w dwu punktach świata, w której bierze udział pięć potężnych narodów nie może pozostać bez reakcji wśród pozostałych państw. Istnieje ciągle jaskrawe niebezpieczeństwo powszechnej pożogi wojennej Parlament, a wraz z nim opinia publiczna W. Brytanii, a niemniej i świata oczekuje z napięciem głosu odpowiedzialnych kierowników polityki Imperium. Jest rzeczą znamionną że podobnie jak w czasach wojny, problemy wojskowe wciśkają się i tu coraz dokładniej w zakres administracji cywilnej. Szeroko dyskutowana w Anglii sprawa obrony przeciwlotniczej znalazła swe rozwiązanie w projekcie billu o ochronie przeciw raidom powietrznym (Air Raid Precaution Act).

## Rosnący terror wojenny w Hiszpanii

dotykający w pierwszym rzędzie ludność cywilną bezlitośnie masakrowaną przez Niemców i Włochów zwraca powszechną uwagę na

konieczność szerokiego zastosowania zapobiegawczych środków obrony. Znamionną częścią przygotowań obronnych W. Brytanii jest — wprowadzenie szematu mobilizacyjnego dla zapasów żywności. Wzmoczenie niebezpieczeństwa ataku powietrznego zmusiło Anglię do przygotowania planu decentralizacji jej olbrzymich rynków żywnościowych, które w wypadku zagrożenia wysp brytyjskich znajdują się pod kontrolą dyktatora cen i jego 15 prowincjonalnych pomocników. Według zapewnień czynników rządowych stan floty handlowej i wojennej na najważniejszych szlakach żywnościowych — jest tego rodzaju iż

## nie zachodzi obawa wygłodzenia kraju.

Do pikantnych posunięć Home Office'u zajmującego się problemem obrony przeciwlotniczej należy wysłanie podsekretarza stanu tego ministerstwa do Niemiec dla zbadania tamtejszego systemu obrony przeciwlotniczo gazowej. Jak podaje... „Punch“, wynika to z przekonania, iż sprawdzone na Junkersach schrony dają najlepsze rezultaty przy... bombardowaniu tymiż samymi Junkersami gdzieindziej. W związku z tymi zarządzeniami będzie stała dyskusja nad nowym planem zbrojeń powietrznych W. Brytanii. Program ten pozostaje w łączności z koniecznością adaptacji przemysłu mechanicznego do potrzeb zbrojeniowych. Krytyka zaś dotknie tu niewątpliwie w pierwszym rzędzie ministra koordynacji obrony, który przyznał w niedawnej swej mowie w Hovant, iż przed upływem kilku najbliższych miesięcy nie należy spodziewać się postawienia angielskiego przemysłu wojennego na poziomie mobilizacyjnym. Do najbardziej niepokojących opinii angielską szczegółów tej sprawy należy fakt, iż Niemcy produkują dziś

## 10 proc. więcej samolotów niż W. Brytania

w stosunku rocznym. Istnieje poważna obawa

## Zachowasz zdrową krtani,

Nie skazisz serca i płuc,

Używając gatunkowo najwyższych tutek

„ALTESSE“ — „PEŁNOWATKI“



## Zimą

jakże często odczuwa się zmęczenie i zmniejszenie energii życiowej. Są to skutki braku życiodajnych promieni, jakimi darzy nas słońce latem. Norweski Tran Leczniczy zastępuje poniekąd promienie słoneczne, a dla swej bogatej zawartości witamin A i D stanowi źródło zdrowia dla dzieci i dorosłych.



**NORWESKI  
T R A N  
LECZNICZY**  
słynny na całym świecie.

wyrażona przez ekspertów lotniczych po zapoznaniu się z niemieckim przemysłem zbrojeniowym iż dysproporcje te mogą przybrać jeszcze bardziej alarmujące rozmiary. Do tego dodać należy iż Niemcy kupują znaczne ilości maszyn amerykańskich. Jest rzeczą zrozumiałą, iż porównania liczbowe nie mogą mieć dużego znaczenia, jeżeli nie będą nasświetlone danymi dotyczącymi wydajności i zapasów materiałów ewentualnego przeciwnika. Tymczasem zaś ocena materiałów niemieckich jest niezmiernie zróżnicowana. I tak gen. Weygand liczy się z obecnością 3000 aparatów niemieckich w pierwszej linii, inni zaś podnoszą tę cyfrę do 15000. Według ocen angielskich Niemcy dysponują 1500 — 1700 aeroplanów a tym W. Brytania może przeciwstawić jedynie 1542 maszyn znaj

G. FRÖSCHEL

Przekład autoryzowany.

Copyright by Ludwig Nath-Verlag, Wien.

# POŻEGNANIE Z GWIAZDAMI

35)

„Ja chcę prawdy!“

„Ach, czy doprawdy nic nie przeczuwasz?“

Anna uwolniła swą lewą rękę z uścisku i prawą gładziła palec po palcu. „Myślałam, że ty zaraz od początku odgadiesz i przejrzałeś wszystko i że milczysz tylko dlatego, bo to jest najlepsze, co możemy uczynić. Gadaniem i zastanawianiem się można tylko wszystko popsuć“.

Przestraszyła go swą udawaną wyższością, Otto czuł, że nie ma racji, nie był tak mądry, jak ona i zapytał prawie bojaźliwie: „Co możemy popsuć?“

„A więc słuchaj, ty wielki, śmieszny głup-tasie! ludzie są dla ciebie mili i dobrzy i hojni, ponieważ są tylko zwyczajnymi zwierzątkami i chcą na tobie moc pieniędzy zarobić“.

„Ależ Anno, ty przecież pleciesz nonsensy...“

„Nie przerywaj mi, lepiej się zastanów. Przed mniej więcej sześciu tygodniami, dokonano wielkiego włamania przy placu Don Karlosa, a włamywacze zrabowali miliony, całe worki ze złotem i kosztowną biżuterią. Bezpośrednio po tym, zaarrestowała policja pewnego młodego człowieka, który stał co noc na placu Don Karlosa, Bogu ducha winnego, miłego, młodego człowieka z lunetą. Kiedy w jego mieszkaniu przeprowadzono rewizję domową, znaleziono

ukrytą złotą monetę i podręcznik giełdowy. Oczywiście, że później się wszystko wyjaśniło, policja stwierdziła, że astronom jest niewinny, jak nowonarodzone dziecię i wypuściła go też na wolność. Prawdziwi włamywacze, ci z workami złota, zwiali tymczasem, na drugi krańiec świata, i do dziś dnia nikt wie, kim oni byli, i gdzie się ukrywają. Jednak, gdy ów młody człowiek zajechał autem przed „Czarodziejski Flet“, wtedy pewien przemądrzały wpadł na cudowną myśl..

„Anna!“

„Powiedział to drugiemu i trzeciemu i lotem błyskawicy rozeszła się wśród tych ludzi wiadomość: ten miły, młody człowiek, już nie jest więcej biednym, młodym człowiekiem, w rzeczywistości posiada on miliony. Ma taką masę pieniędzy, że nie jest w stanie ich zliczyć, nie może ich zliczyć, gdyż ukrył ten skarb w jakimś miejscu, do którego jednakowoż nie może się zbliżyć, dopóki policja następuje mu na pięty.“

„To jest okropne!“

„Wcale nie okropne. Jesteś niewinny; ja o tym wiem, policja wie, każdy to wie, kto tylko ciebie dobrze zna i kto posiada odrobinę rozumu. A jeżeli teraz kilku durniów ubzdurało sobie uważać ciebie za milionera i naprasza się z swymi pieniędzmi, rozpieszczą cię jak kałecia,

nie dla miłości bliźniego i nie z litości, ale w nadziei, że kiedyś odplacisz im to podwójnie, potrójnie — dlaczego nie mielibyśmy się na to zgodzić?“

„Bo to jest oszustwo“.

„Pfuj Otto! Oszustwo — ja już dobrze wiem, co jest oszustwem. Jeżeli ktoś przychodzi w mundurze gazowni i inkasuje pieniądze, choć wcale nie jest kasjerem, jeżeli ktoś mówi, że może pośredniczyć w engagement filmowych i każe sobie płacić zadatek, a potem zwiewa, to jest oszustwo. Ale czy ty komuś opowiadasz, że jesteś milionerem i że zagrzebałeś gdzieś jakieś złote skarby? Nie, ty mówisz zawsze i wszędzie prawdę: nie mam nic wspólnego z włamaniem przy placu Don Karlosa, jestem zupełnie niewinny i w dodatku jestem wielkim biedakiem; to odpowiadasz każdemu, kto cię o to pyta. Że ludzie mimo to wszystko, za żadną cenę nie wierzą, że to prawda i rwą się o to, by ci pożyczyć pieniądze, by cię zaopatrzyć w najlepsze rzeczy, że czynią nam życie nieco lepszym — dlaczegoż to jest oszustwem, czy krętactwem? Ty możesz z najczystszy sumieniem przyjąć od świata, to co ci daje, nikt nie śmie ci uczynić zarzutu z tego, że obcy ludzie mają do ciebie zaufanie“.

dujących się na terytorium wysp brytyjskich w pierwszej linii. Niepokojące te cyfry znajdują niewątpliwie oświetlenie w rzeczowej krytyce wszystkich partij parlamentu które są zasadniczo zjednoczone o ile chodzi o problem obrotu imperium. Zgodność ta nie przesądza jednak ogromnej różnicy poglądów partii rządowej i opozycji na sprawę kierunku polityki za graniczną Albionu.

Zdaniem Labour Party, same przygotowania wojenne i zbrojenia nie dadzą Anglii jeszcze poczucia bezpieczeństwa. Zależy ono

### od pozytywnej polityki współpracy z państwami demokratycznymi,

a w szczególności z Francją i Stanami Zjednoczonymi. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że jeden z wniosków Partii Pracy zmierza do zażądania bojkotu towarów japońskich. — Że wniosek ten demonstracyjny w zasadzie nie ma szans uzyskania zgody większości Izby — zdaje się nie ulegać wątpliwości. Natomiast po ważniejsze zastrzeżenia socjalistyczne dotyczą sprawy obrony przeciwlotniczej. Zdaniem Labour Party, projektowane zarządzenia nie dają gwarancji należytej ochrony dzielnic robotniczych i uboższych Londynu. Z tego punktu rozpatrywana sprawa będzie wymagała dalszych rektyfikacji szematu obrony Metropolii.

Pozostały program 53 dniowej sesji Parlamentu nie dotyka w ścisłym znaczeniu zagadnień obrony państwa. Niemniej jednak sposób rozwiązania problemów tych zaważy w dużej mierze na rozwoju wypadków światowych. — Należy do nich w pierwszym rzędzie sprawa traktatu handlowego anglo-amerykańskiego.

Jest rzeczą pewną, że nie napotka on na żadne trudności zarówno w jednej jak i drugiej Izbie, a jedyne obiekcje wysuwane są przez Dominion, które widzą w zbliżeniu handlowym obu państw anglosaskich naruszenie zasad preferencyj celnych imperialnych ustalonych w Ottawie. Z drugiej strony sfery parlamentarne są doskonale poinformowane o tym, że w czasie wizyty lorda Halifaxa w Berchtesgaden — specjalnym zainteresowaniem Hitlera cieszył się postęp rokowań brytyjsko amerykańskich i gość angielski był kilkakrotnie w tej sprawie interpelowany. Nie jest więc rzeczą trudną, zrozumieć, że Niemcy radziby byli gdyby układ ten nie doszedł do skutku. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że wzmocnienie węzłów handlowych przyniesie w konsekwencji jeszcze silniejsze zespolenie linii politycznej obu narodów. Do nieudanych prób storpedowania tego porozumienia należy niedawna podróż adiutanta Hitlera do USA.

Można śmiało przypuścić, że zawarcie traktatu handlowego z Ameryką postawi solidarność USA z wielkimi demokracjami zachodnimi na poziomie znacznie wyższym niż w r. 1914. Przyjaźń ta poparta konkretnym wzmocnieniem sił Wielkiej Zaanlantyckiej Republiki — będzie stanowiła

### dostateczny instrument dla odstraszenia agresywnych napastników.

„Mówiła szybko, mądrze i z zapalem do Ottona, a walczyła faktycznie tylko z sobą samą. Jej sumienie czuwało i wskazywało jej właściwą drogę. Jednak przygoda i pokusa bogactwa owładnęły nią, chciała wewnętrzne głosy zmusić do milczenia. Przy pomocy niedorzecznej logiki, sposobem chytrej, krętackiej sztuki pokątnych adwokatów, usiłowała wewnętrzna świadomość: co jest prawem, a co bezprawiem, stłumić, zagłuszyć słowami.

Otto patrzył zmieszany na przyjaciółkę. Wiedział, że jej zmysł praktyczny jest bystrzejszy, niż jego. Często już okazywała się mądrzejszą i dzielniejszą. W przeciągu niewielu lat wydzwignęła się z nizin i doszła do poważnego i dobrze płatnego stanowiska, podczas gdy on błąkał się z pustymi kieszeniami po ulicach, jak żebrak, któremu policja mogłaby wszelkie przestępstwo przypisać. Czyżby to mądra, światła, wielkomięjska dziewczyna i tym razem trafnie osądzała sprawy i właściwie postępowała?

„Ja nie znam się na paragrafach“, wtrącił „wiem tylko, że pożyczonych mi pieniędzy, nie będę mógł nigdy oddać, mego ubrania, twej sukni i lisa, nigdy zapłacić“.

„Skąd masz tę pewność?“

## Wojna w Hiszpanii i wojna na Dalekim Wschodzie

nie interesują tak ogólnie, jak plan 41 Loterii, który został znacznie ulepszony. Numerów mn.iej, wygranych więcej. Wszyscy już spieszą po szczęśliwe losy tej klasy do Wolanowa, Warszawa, Marszałkowska 154. Konto P. K. O. 18.814. Zamówienia zamiejscowe zawiadawia się odwrotnie.

Fakt ten zbiega się z ogłoszeniem Raportu Van Zeelanda i jest niewątpliwie realizacją jednego z postulatów b. premiera Belgii — zniesienia trudności w światowej wymianie handlowej. O nierównie odmiennym znaczeniu jest sprawa traktatu handlowego z Irlandią (południową). O ile sam rozmiar stosunków handlowych jest znacznie mniejszy i prostszy niż ze Stanami, o tyle tło polityczne tych rokowań odgrywa kolosalną rolę. Dążeniem Londynu, jest dojść do ostatecznego porozumienia nawet za cenę znacznych koncesyj finansowych. — Irlandczycy natomiast żądają koncesji politycznych. Rozbieżność tych punktów widzenia nie daje pomyślnych perspektyw rokowaniom a rozwój wypadków zdaje się potwierdzać ocenę de Valery, że „dojście do porozumienia z Anglią będzie rzeczą trudną!“.

### ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

**Dr. med. N. T. APTOWICZA**

Gabinet przyjął, obecnie codziennie od 3-6 popołudniu

Kraków, Sienna 2, — telef. 181-25

Do rzędu czysto wewnętrznych punktów programu pracy parlamentu należy sprawa nowego billu węglowego i reorganizacja tego przemysłu o czym referowałem szczegółowo w artykule pt. „Przewrót węglowy w Anglii“. Jak należało się spodziewać opór przemysłowców — przeciw przymusowej amalgamacji przedsiębiorstw rośnie. Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że rząd użyje wszelkich swoich wpływów dla przeprowadzenia tej ustawy. Nacjonalizacja praw bruttowych i amalgamacja przemysłu byłyby dowodem dalszego wzrostu interwencji państwowej kierowanej nie na ostatnim miejscu, punktem widzenia obrony państwa.

Szemat prac parlamentu westminsterskiego wskazuje, że tempo mobilizacji moralnej i materialnej narzuconej światu przez oś Rzym — Berlin rośnie. Czy historia nazwie rozpoczyna ją nową sesję — sesją wojenną — okaże najbliższa przyszłość.

FELIKS WIRTH

### Otwarcie jubileuszowej wystawy Abrahama Neumana

Malo znany u nas artystów, którzyby zachowali swoje nasilenie twórcze do późnego wieku. Wyczerpują się szybko, poczem prowadzą połowiczny żywot w cieniu swojej własnej minionej wielkości. Paraliżuje ich może szybko zdobyta sława, która nie wymaga od nich dalszych ofiar. Nie towarzyszy im dostateczna uwaga otoczenia, czujna i kontrolna, i pobudzająca zarazem do coraz większych wysiłków. We Francji znamy artystów, którzy około siedemdziesiątki i ośmdziesiątki, nie tylko nie schodzili ze swojego poziomu, ale robili nawet przeskoki, z świetnym niekiedy skutkiem. Nie uśmiercano ich za młodu dobrą opinią, a w ustawicznych starciach z wzorami innych i wielką tradycją malarską, formowali coraz wyraźniej swój własny, trwały wyraz.

Miel oni jednak po swojej stronie jedno: kulturalną i wrażliwą opinię, która wzmagala w nich poczucie ważności dokonywanego dzieła.

Żyje wśród nas i pracuje od wielu, wielu lat Abraham Neuman, którego sława malarska jest u nas już tak ustalona, że — jak to często bywa — przestaje na wielu działać. W warunkach „normalnych“ byłaby ta sława już dawno przypięczętowana jakąś wysoką akademicką pozycją, która zagwarantowałaby im spokój i możliwość najwydatniejszej pracy. W zamian za to pozostawiono go sam na sam z sztalugą, z uporem i niegasnącym zapalem pracy, która pochodzi prosto stąd, że „inaczej nie może“, że — jak wynika z jego obrazów i słów — kotłuje w nim świeżość wrażeń i poczucie malarskiej aktualności. Walczy z rutyną, w imię tej właśnie aktualności. Pięćdziesiąt lat jego pracy, to nie glucho brumiąca okragła data, ale trudy i żmudy człowieka, któremu tanizna malarska była obca, a który siwą już głowę swoją nastawił na wpływy sztuki francuskiej, by nie z nią (jak większość jego rówieśników) ale o nią walczyć. Nie wchodzi tu w stosunek samej twórczości jego do tamtych wzorów, ale zrozumienie i entuzjazm dla nich już jest dowodem niespożytej żywotności Neumana i miarą jego sumiennosci artystycznej. Mógł pozostać cennym majstrom, a wolał świeżość i od nowa wszczętą próbę. Nie stał się epigonem samego siebie, i dlatego na każdą wystawę Neumana wybieramy się z przeczcuciem możliwości niespodzianek, które zadadzą kłam jego pięćdziesięcioleciu i przekreślą jubileuszową sztywność.

Wyczerpujące omówienie twórczości A. Neumana na pozostawiamy na później. Narazie zwracamy uwagę na sam fakt wystawy zasłużonego artysty, która przez cały miesiąc (na życzenie artysty) będzie bezpłatnie dostępna dla jaknajszerszych rzesz widzów, które z twórczością Neumana powinny się bliżej zapoznać. w.

„Bo oglądaniem gwiazd, nie zarabia się na niebieskie lisy, ani na krawatki od Williamsa. To można na palcach obliczyć. Dziś w jednym tylko dniu, wydałem więcej, aniżeli zarabiam w ciągu miesiący“.

„Pewnie, uliczny astronom nie zajdzie daleko, taki pozostanie tam, gdzie jest. Na dole“.

Umilkła na chwilę, by jej słowa mogły znaleźć oddźwięk u Ottona, potem zmieniła miejsce, usiadła tuż przy jego boku.

„Posłuchaj mnie Otto, uważaj dobrze. Sam przecież widzisz, że przepowiadaniem z gwiazd, nie można zarobić furi pieniędzy, a że będąc stolarzem, pozostaniesz również tylko ubogim rzemieślnikiem, to jest równie pewne. Z wyświechtanymi spodniami i wytartą bluzą, nie ma widoków zarobku. A jednak niektórym udaje się dojść do czegoś, wnieść się do jasnego, lekkiego życia. Przy tym są to ludzie, dokładnie tacy sami, jak my, ani nie pilniejsi, ani nie, dzielniejsi, nie bardziej od nas utalentowani, ale jedną przewagę mają nad nami: start. Idzie tylko o pierwszy szczebel, na następnym wyskakuje się już z łatwością“.

„Albo zlatuje się na dół i łamie wszystkie kości“.

„Nie, Otto, o to się u nas nie boję. Jeżeli będziemy tak dalej trzymać się razem, jak dotychczas, to będziemy wystarczająco silni, wtedy musi się nam powieść. Mam wrażenie, jakoby teraz, właśnie teraz szczęście chciało nam podać rękę. Wprawdzie to wszystko, to szalona pomyłka, nieporozumienie, fałszywa pogłoska, lecz kto śmie od nas wymagać, byśmy ludzi uświadamiali i krzyczeli daleko w świat: głupcy, coście sobie uroili, my jesteśmy tylko wielkimi biedakami i waszej pomocy nie przyjmujemy. Bądź rozsądny Otto, nie dręcz się zbytecznymi, drażliwymi pytaniami i kuj żelazo, póki gorące. Drugi raz, sposobność się nie nadarzy“.

Znów wzięła kieliszek do ręki, wypila. Otto patrzył na nią z boku, jej oczy błyszczały, policzki płonęły. Tak, nie mówiła z nim jeszcze żadna dziewczyna. Podziwiał jej śmiałość, odwagę, jej rozsądek i pomimo wszystkiego była mu dziwnie obca, choć wyglądała może pięknie, niż kiedykolwiek. Odsunął się nieco na bok i przewyciężając hamujący go opór, zapytał: „Dobrze, Anno, stoimy na pierwszym szczeblu, ale co ma się teraz stać!? Jestem Quentlowi winien sześćset marek, moje ubranie jest niezapłacone...“ (C. d. n.).



TEODOR NOWAGER

PRZEDRUK WZBRONIONY.

# Albo wyzdrowieć, albo umrzeć

## Medycyna w Chinach. -- Wizyta w chińskim „szpitalu“ dla umyślowo chorych

(Reportaż naszego specjalnego korespondenta)

HANKOU, w styczniu.

Bawiąc tu w Chinach od dłuższego czasu, twierdzą, że dziś mamy wiek szesnasty. Twierdzą dalej, że chińska medycyna stoi na tym samym poziomie co rasologia w Niemczech. Poza tym stoją na stanowisku, że wszystkich umyślowo chorych w Chinach należy czym prędzej zabić. Wreszcie powtarzam za medycyną chińską, że choroby psychiczne nie mają nic wspólnego z mózgiem.

Chińska medycyna ma kilka pewników od których nie chce odstąpić. I choćby cały świat lekarski buntował się przeciw temu, chiński lekarz uparcie stoi na swym stanowisku „naukowym“.

Choroby żołądkowe spowodowane są ogniem wewnętrznym, choroby nerkowe — zewnętrznym, choroby płucne — wydzieleniem śliny, choroby psychiczne — karą za grzechy, o nowotworach się nic nie wie, a szczepionka — to nie dla Chińczyków.

To jest wszystko teoria. W praktyce rzecz wygląda zgoła inaczej. Ludność chińska ma też trochę swoich pewników. Choćbyś niewiedzieć jaką receptę wpychał, błagał o użycie lekarstwa — nic nie pomoże. Dla Chińczyka ważny jest przede wszystkim kolor. Tylko kolor lekarstwa decyduje.

Czerwony leczy serce i krew, niebieski oczy, żółty żołądek, zielony wątrobę, brunatny kiszki, a kolor jaki trudno jednym zamachem oznaczyć — to lekarstwo niebezpieczne, mogące wywołać zetknięcie się, ognia wewnętrznego z zewnętrznym, rodzaj rewolucji. A od tego Chińczyk ucieka.

Można sobie tedy śmiało wyobrazić receptę z napisem: Niebieski, jedna brunatna, albo: czerwony 10,0, niebieski ad 100,0, i rutynowanego aptekarza, który z trzeciej pulki przeznaczonej dla kolorów czerwonych, pierwszą z brzegu wyda, jako nadającą się dla twego zdrowia. W naszych okolicach aptekarz nie jest zobowiązany zbadać pacjenta przed wydaniem leku, w innych — tak.

Specyfikę zaś, wielkimi masami zakupują kobiety chińskie. W oryginalnych proszkach (jak sproszkowana cegła wyglądają), po trzy codziennie. U ciężarnej kobiety powoduje to wyślizgnięcie się dziecka na świat, jak po maśle. Inne proszki, mają zapach świeżo preparowanych wnętrzości gęsi, ale są w eleganckich opakowaniach. Po ich zużyciu, jak przepis powiada, należy pić wodę. Używają ich kobiety jako środka pobudzającego. Najdroższy preparat zaś, to wyciąg z jąder tygrysa. Działa on pobudzająco na zniedołężniałych mężczyzn. Do bani z hormonami i sekrecją wewnętrzną. W to Chińczycy nie wierzą, a lekarze europejscy nie silą się nawet, by wykazać absurdalność tych wierzeń. Może chemicy zrobią analizę? Jak dalece mężczyźni w Chinach przejęli się tygrysem, świadczy fakt, że przed każdą apteką wisi malowany tygrys. Żaden mężczyzna nie pozwoliłby wejść swojej żonie do apteki bez tygrysa, a sam okrążyłby pięć ulic, by nie przejść w tym miejscu.

Lekarze zaś — to zresztą jest zależne od ilości tabliczek. Każdy wyleczony pacjent wypisuje na fasadzie domu lekarza swą chorobę, czas leczenia i słowa dziękczynne. Są małe tabliczki, ale i bardzo duże, z ogromnymi napisami, gdzie można wyczytać o najrozmaitszych cudach. I czyż medycyna w Chinach nie stoi na wysokim poziomie? Czy mało cudów można przeczytać na olbrzymich rozmiarów tabliczkach? Przed domami niektórych lekarzy-cudotwórców, gdzie nie ma już miejsca na fasadzie, zapisuje wdzięczny pacjent — kamienie na ulicy. Bardzo wdzięczni chcą to wszystko zrobić tłustym drukiem, podkreślają więc każde słowo.

W znacznie gorszym położeniu znajdują się dentyści. Nieszczęściem jest, gdy mąż jest lekarzem, a żona dentystką. Pracują zazwyczaj pod gołym niebem, a reklamą ich, to olbrzymi

sznur, na którym ponawieszane są zęby. Wyrzywa się je na oczach tłumy, co dodaje ochotę przyglądającym się...

Ale to nie byłoby jeszcze najgorsze. W Chinach są rzeczy gorsze. I tak, będąc tu, szczególnie na wojnie, przestaje się do reszty wierzyć w człowieka. We wszystko gotów jestem uwierzyć od dziś dnia. Jestem usprawiedliwiony... Jeśli na przykład powiem, że zazdroszczę wszystkim umyślowo chorym w Europie, to co? Śmiesz Was to? A więc powtarzam: zazdroszczę, zazdroszczę...

W Chinach umyślowo chorzy nie znajdują się ani w zakładzie nowoczesnym, ani mniej nowoczesnym, ani w zakładzie szpitalnym, ani w pawilonach dla furiatów, ani w klatkach, ani w kaftanach, nie są nawet przywiązywani do łóżek. Jeszcze gorzej. Przebywają w całkiem zwyczajnych więzieniach, pod silnym nadzorem policji. Kraty grube otaczają zabudowania i warty ciągle się zmieniają. Ludzie ci są skazani, dosłownie skazani na dożywotnie więzienie. Dlaczegożby nie? Skoro pewnym jest, że wstąpił w nich zły duch i siedzi uporczywie w ciele — to bić ich, głodzić i męczyć tak długo, dopóki zły duch nie wyjdzie. Jasne jak słońce. A lekarze? A Europa?

Choroby psychiczne nie mają nic wspólnego z mózgiem — oto twierdzenie Pitagorasa medycyny chińskiej.

\* \* \*

Więzienie, które zwiędzamy nie jest ani męskie, ani kobiece, tylko cienka ściana i żelazna brama oddziela kobiety od pawilonu męskiego. Poza tym, umundurowana straż, i gotowa do strzału broń.

W pawilonie męskim skazańcy są związani, leżąc zupełnie nago na ziemi. Kamienne płyty nieregularnie ułożone na ziemi są wystające i nierówne. Wiązani są w ten sposób, że nogi sterczą do góry, a ręce przywiązane są do ud. Jedynie w koniecznych potrzebach i w czasie



jedzenia ręce odzyskują wolność, ale leniwie reagują na wszystko dokoła.

Są to w przeważającej ilości ofiary głodu, nędzy materialnej, narkotyków i dziedzicznie obciążeni. O wyleczeniu ani mowy. Ofiary głodu raczej pogłębią tu swą chorobę. Nie mniejszy głód panuje tu, niż w okolicach, skąd przybyli chorzy. Szczególnie źle jest w czasie wojny. Ale i przedtem nie było lepiej. Dzienny wikt składa się z kawałka skwaśniałej maki kukurudzianej — „chleba“ i łydy roślin — „jarzyny“.

Większość chorych — informuje nas kierownik — schwytana została przez policję. Tacy, którzy zbyt nie przeszkadzają, — a nie wszystkie choroby umyślowe objawiają się

### Towarzystwo kolonizacyjne Ag. żydowskiej zwiększa swój kapitał zakładowy

Jerozolima 5. 2. ŻAT. Zgodnie z obwieszczeniem w dzienniku urzędowym towarzystwo kolonizacyjne Agencji Żydowskiej zwiększyło swój kapitał zakładowy z 100.000 funtów na 150.000 funtów.

Fabryka kabli w okręgu haifskim zwiększyła swój kapitał z 25 do 30.000 funtów. Fabryka ta zawarła umowę z angielską fabryką kabli, która stała się spółniczką fabryki palestyńskiej i zaniechała wywozu swoich wyrobów do Palestyny.

gwałtownie, nie wszyscy są furiatami — tacy, śmiało i swobodnie wałęsać się mogą po ulicach i mieście.

Zwiędzamy cele. Na zimnych kamieniach leżą związani grubymi kajdanami chorzy, niemożliwie płacząc. Jęczą straszliwie, niektórym piana wydobywa się z ust. Nie ma w tym nic anormalnego.

To żadna choroba, to nie objawy chorobowe — spokojnie informuje nas kierownik. To właśnie rozmaite robaki okupują ich ciała. Wyasają krew, dobijają się do rozmaitych części ciała, chmarami osiedli na bezbronnych. Nieszczęśliwcy ani drgnąć nie potrafią, jęczą tylko i usiłują gwałtem rozmaitymi sposobami, wydobyć się z tej gehenny... Szczerów tu nie ma — zauważa sir Marsons — inaczej miałby dźwięk w ciałach. I tak ciała tych nieszczęśliwców są pokrwawione i pogryzione.

Zbiorowego wybuchu szalu nikt tu się nie obawia. Wszyscy są w ten sposób związani, a gdy zabraknie miejsca, pozwala się im spacerować po dziedzińcu, ale w kajdanach na nogach i rękach.

Kobiety nie są związane. Pozwala się im głową tłuc o ścianę, bez przerwy prosić o syna, o śmierć konkubiny, przy czym rzucać się o ziemię i głową tłuc o kamienie. Poranione są kobiety, że aż strach.

\* \* \*

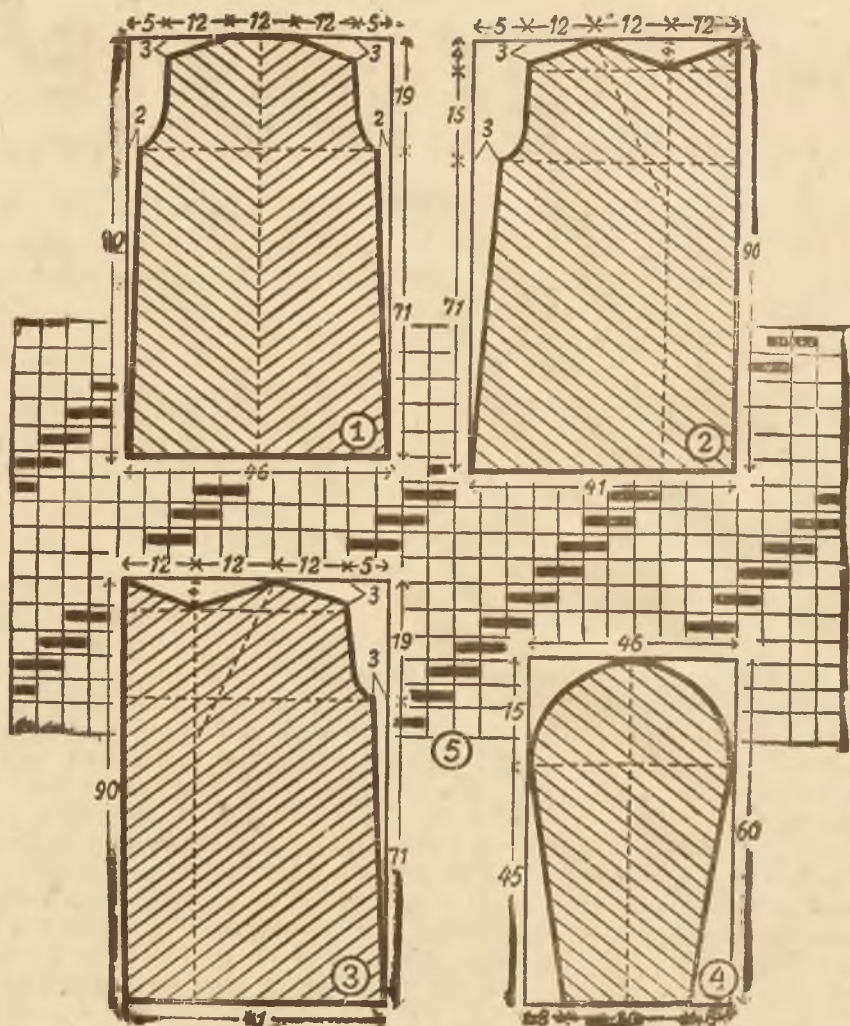
I tak obojętnie, zimno mówi się tu o tych skazańcach. Jakby to rzeczywiście byli groźni przestępcy czy mordercy. Jeszcze raz zazdrościmy wszystkim chorym w Europie. Wam zaś tu w Chinach, skazańcom na dożywotnie więzienie, życzymy z całego serca: albo wyzdrowieć, albo umrzeć.

Wielka drukarnia „Umnut“ zwiększyła swój kapitał z 30 do 50.000 funtów.

### „Narodowy socjalizm w Afryce Południowej, to wojna domowa“

Londyn 5. 2. ŻAT. Występując na publicznym zgromadzeniu w Piet - Retief (prowincja Transvaal, Unia Południowo Afrykańska), minister obrony narodowej Pirow, nawiązując do działalności, uprawianej przez „szare koszule“ — organizacji, ideowo zbliżonej do niemieckiego narodowego socjalizmu — oświadczył, iż „zaprowadzenie regim'u narodowo socjalistycznego w Afryce Południowej spowodowałoby w ciągu jednego miesiąca wojnę domową“. (Reuter)

## Z mody



## ROBOTY RĘCZNE

## Trzyćwierciowy żakiet na drutach

**Materiał:** 60 dkg. ciemnej i 40 jasnej włóczki, dwa druty nr. 2 i pół.

**Wzór:** prawą stronę robi się gładko, odwrotną — na wywrót.

Gdy wszystkie części są już gotowe, przeciąga się przed zeszytciem jasną włóczką skosy przez cały materiał, i to w następujący sposób:

**Skośne paseczki (5):** nitkę przeciągnąć przez dwa gładkie oczka, dwa oczka opuścić, przy tym chwycić (zawsze jedno oczko wyżej albo niżej, jak tego właśnie wymagają skośne paseczki).

Przody i rękawy robi się równoległe, wedle wzoru, tak samo i tył.

**Tył.** rozpoczynamy więc tylną część z ciemnej włóczki. Zrobic 176 oczek. Robimy aż do pach, stopniowo zwężając wedle załączonego wzoru, tak, przy pasze, mamy już tylko 136 oczek. Przy

wycięciu pachy opuszczamy znowu z każdej strony po 7 oczek. Robimy dalej aż do ramion, zwężając o 6 oczek. Na ramionach mamy już tylko 110 oczek na drucie. Te dzielimy na 2x40 na oba ramiona, a 30 na wycięcie przy szyi. Tych 40 oczek z ramion łańcuszkujemy 4 razy po 10 oczek. W ten sposób uzyskujemy spadziastą linię ramion.

**Przody (2—3):** Oba przody robione są równoległe, do siebie.

Rozpoczynamy na 133 oczek aż do pachy, zwężamy o 20 oczek, przy wycięciu pachy o 7, aż do ramion po 6. Przy rewersach łańcuszkujemy od razu po 30 oczek.

**Rękawy (4):** Robimy 70 oczek i aż do kuli dobieramy z każdej strony stopniowo po 14 oczek. Przy kuli spuszczaemy z łańcuszka z każdej strony po 6 oczek, za kulą zdejmujemy znowu z każdej strony po 24 oczek.

**Wykończenie:** każda część z osobna, a więc przody i tylną część przypinamy za pomocą szpi-

łek na kroju, który przyszyty jest do miękkiego jakiegos materiału. Lekko prasować przez wilgotną szmatkę. Zdjąć z kroju dopiero po zupełnym wyschnięciu. Tak samo postępuje się z rękawami.

Teraz wdrukowuje się, jak wyżej podano, skośne jasne paseczki. Przy zeszytaniu dwóch części należy uważać, ażeby skośne paseczki schodziły się ze sobą. Zeszyć ramiona i rękawy, które wszywa się do pachy, fałdując je lekko. Jeśli już mamy wszyte rękawy, bierzemy tasiemkę szeroką na 3 cm i długą na 24, którą układamy w fałdy i długą na 12 cm, podszywamy pod szef na ramionach. W ten sposób uzyskujemy szerszą linię ramion. Rewersy zakończone są górą ciemną włóczką, dołem robimy obręb na kilkanaście cm.

Jeśli chcemy ten żakiet podszewkować, wszywa my przede wszystkim podszewkę pod rękawy, podszewkujemy cały żakiet, a później dopiero wszywamy rękawy.

## PODZIĘKOWANIE

W Panu J. BRATTOWI dentyście w Krakowie, Starowiślna 22, za piękne wykonanie mostku porcelanowego systemem Reichera, składa tą drogą serdeczne podziękowanie

M. VOGELHUT

1238k

Kraków, Kremerowska 6.



NIEDZIELA, 6. lutego.

**KRAKÓW** 8 Audycja poranna; 8.30 Pogadanka dla rolników: „Radio dla rolników” wygl. Alfred Woyciecki; 8.40 Muzyka z płyt; 9 Z Gostynia przez Poznań: regionalna transmisja; 10.30 Muzyka z płyt; 11.30 Reportaż z życia; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Tr. z Filharmonii w Łodzi: poranek muzyczny w wyk. Łódzkiej ork. filharm. i chóru męskiego „Echo” pod dyr. Karola Prosnaka; 13 „Kronika artystyczna Krakowa”: „Plastyczne linie” wygl. M. Boren; 13.10 „Złota kaczka” (s „Legend Warszawy”) Ewy Szelnburg-Zarembiny (recytacja prozy); 13.30 Muzyka obładowa „Maskarada”. Wyk.: orkiestra pod dyr. T. Seredyńskiego, Irena Lipczyńska i Zofia Szafranowa (fort. na 4-ry ręce); 14.45 Audycja dla wsi: a) Przegląd rynków produktów rolnych, b) regionalna transmisja z Ziemi Gostyńskiej 1) Gospodarstwo wiejskie w Brzezini 2) Ziemia Gostyńska w powieści i pieśni — sprawozdawca prof. Jan Kilarski, c) Muzyka z płyt; 15.45 Gawęda niedzielna: „Jak nauczo się czytać hieroglify?” wygl. Maria Kreutzowa; 16 Wladomosci bieżące; 16.05 Z Warsz.: Koncert muzyki tatarskiej; 16.45 „Anielcia i życe” pow. mów. H. Bogusiewskiej; 17 Tr. z Pałacu Reprezentacyjnego w Wilnie;

podwieczerek przy mikrofonie; w przerwie ok. godz. 17.35 Chwila Blura Studiów; 19 II-gi wieczór piosenek Berangera w opr. Antoniego Bohdzewicza; 19.35 Program na dzień następny; 19.40 „Pajace”, opera w 2-eh aktach R. Leoncavallo w wyk. solistów, chórów i orkiestry opery „Lascala” w Mediolanie (w skrócie z płyt), objaśnienia Zygmunta Estrelchera; 20.35 Lokalne wiadomosci sportowe; 20.40 Przegląd polityczny i dziennik wieczorny; 21 Wladomosci sportowe ze wszystkich rozgłosni polskich; 21.15 „Ta - joj” wesola audycja w opr. Wiktora Budzyńskiego; 22 Najpiękniejsze pieśni St. Moniuszki (V. audycja) Wyk.: Maurycy Janowski i prof. L. Urstein (akomp.); 22.20 Muzyka Bacha w wyk. Ireny Dubiskiej (skrz.), Wl. Raczkowski (fort.); 22.50 Ostatnie wiadomosci dziennika wieczornego. komunikat meteorologiczny; 23 Muzyka taneczna z płyt.

**WARSZAWA** 8 p. Kraków; 14 Przegląd kulturalny; 13.10 p. Kraków; 15.45 Wszystkiego po trochu — aud. dla dzieci; 16.05 p. Kraków; 19.35 Płyty; 20 35 p. Kraków; 23.30 Płyty.

**LWÓW** 8 p. Kraków; 13 Przegląd teatralny; 13.10 p. Kraków; 15.45 Audycja dla dzieci; 16.05 p. Kraków; 19.35 „Z naszej świetlicy”; 20 Koncert popularny w wyk. ork. mandolinistów; 20.35 p. Kraków.

**KATOWICE** 8 p. Kraków; 13 Pogadanka; 13.10 p. Kraków; 15.45 „Dlaczego młodzież robotnicza powinna stronić od alkoholu?”; 15.55 Co slychać na Śląsku; 16.05 p. Kraków; 19 35 Koncert rozrywkowy w wyk. Trila Rozgłosni Katowickiej; 20 „W niedziele przy zelezniku — aud. pogodna; 20.35 p. Kraków.

**ŁÓDŹ** 8 p. Kraków; 13 „Ci — poza kręgiem reflektorów” — felleton wygl. Wl. Krasnowiecki; 13.10 p. Kraków; 15.45 Audycja dla dzieci; 16.05 p. Kraków; 19.35 Poradnik sportowy dla robotników; 19 50 Koncert solistów; 20.35 p. Kraków; 23 Muzyka taneczna.

## PROGRAM ZAGRANICZNY

**WIEN** 11.45 Koncert orkiestrowy; 18 Wesole melodie ludowe; 19.30 Recital skrzypcowy Cecylji Hansen; 20.05

## PODZIĘKOWANIE

JWP. Dr. LINDENFELDOWI ordynatorowi Szpitala Żyd. w Krakowie za szczęśliwie przeprowadzoną operację i troskliwą a bezinteresowną opiekę, pp. Asystentom, JWP. Dr. Abendowi i Siostrze Guście składają serdeczne podziękowanie

LINKEROWIE

## Hojny dar syjonisty

Jerozolima 5. 2. ŻAT. Z okazji obchodu złotych godów pewien nie pozwalający na opublikowanie swego nazwiska sędziwy syjonista, zamieszkały w Europie, zaofiarował Żydowskiemu Funduszowi Narodowemu cały swój majątek wartości 2000 f. szt. z tym że do końca życia małżonkowie korzystać będą z odsetków tego kapitału.

„Wiedeńskie operetki” — koncert rozrywkowy; 23.35 Muzyka taneczna.

**MEDIOLAN** 17 Koncert symfoniczny, dyr. Dobrowen; 21 „Nareszcie sami” — operetka Lehara.

**FLORENCJA** 16 „Cyrullk Sewilski” — opera Rossiniego; 20.30 Komedia; 21 Piosenki dawne i nowe; 22 Audycja muzyczna; 22.30 Muzyka taneczna.

**PRAGA** 17 35 „Alfred” — opera Dworzaka; 20 „Król włocnogów” — operetka Frimla.

**RADIO PARIS** 18.15 Koncert symfoniczny; 21.30 „Le Clos” — opera Silvera.

**LONDYN REG.** 18 Muzyka kameralna; 19.05 Koncert rozrywkowy; 22 05 Niedzielny koncert symfoniczny.



# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Z notatnika gospodarczego

### Sianie niepokoju

Wiadomość o projektowanej przez niektóre sfery z ministerstwa przemysłu i handlu „przebudowie“ życia gospodarczego na zasadach „korporacjonizmu“ nie przestaje być przedmiotem niepokoju sfer gospodarczych i w związku z tym silnego zainteresowania prasy. Wszakże postawa, jaką prasa wszystkich niemal kierunków zajęła wobec tego projektu była tak zdecydowana, i tak ostra, że p. minister Roman uważa za wskazane udzielić wywiadu „Gazecie Polskiej“, w którym oświadczył, że obiegające pogłoski nie odpowiadają rzeczywistości, że są to wszystko plotki „zespół tez, których nikt oficjalnie ani nieoficjalnie nie wysuwa i w naszej rzeczywistości wysuwać nie może“. Oświadczeniem p. ministra zajmuje się obszernie „Kurier Polski“, który uważa to uspokajające zaprzeczenie za niewystarczające, pisząc:

Rozumiemy, że p. minister odrzuca nie tylko nazwę i formę, ale przede wszystkim istotną treść przytoczonych tez. Bo przecież jasną jest rzeczą, że nie o nazwę tu chodzi. Nie chodzi o to, czy dany ustrój życia gospodarczego nazywa się korporacjonizmem, czy też „samorządowym“ związkami przemysłowymi; czy nazywa się podporządkowaniem całego życia gospodarczego biurokracji czy też wykonywaniem nakazanych ustawami i rozporządzeniami „czynności z zakresu działania odpowiedzialnych władz rządowych w dziedzinie normowania i kontroli wytwórczości i obrotu gospodarczego bądź w zupełności, bądź w zastępstwie, bądź ku pomocy wymienionych władz“, czy to nazywa się zabezpieczeniem posad dla sztabu urzędników, czy też mówi się, że „nadzór nad działalnością samorządowego związku przemysłowego sprawuje Minister Przemysłu i Handlu przez wyznaczonego przez siebie delegata“, który przecież przez to samo staje się urzędnikiem publicznym — może lepiej płatnym; czy nazywa się to 100%-wym skartelizowaniem wszystkich zakładów przemysłowych czy też będzie to wspomniana już „kontrola wytwórczości i obrotu gospodarczego“. Przez to, że niepopularne słowa zastąpi się słowami bardziej ogólnymi, nie zmienia się przecież treść.

Przy tej sposobności „Kurier Polski“ podaje z grubsza treść projektu ustawy o samorządowych związkach przemysłowych, projektu, który — jak to oświadczył p. minister — jest nieautentyczny, ale tym niemniej charakterystyczny jako przejaw dążności i zamierzeń pewnych kół.

A więc w myśl tego projektu udział w zrzeszeniach ma być przymusowy. Opłaty członkowskie mogą być ściągane w drodze administracyjnej. Statut związku nadaje i zatwierdza minister przemysłu i handlu, a jako jedno z najważniejszych zadań przewidziane jest wykonywanie funkcji zleconych w zastępstwie lub do pomocy administracji państwowej.

Nadzór nad związkiem miałby wykonywać delegat ministra przemysłu i handlu, co praktycznie równa się niepodzielnym rządom tego delegata. Ma on bowiem prawo udziału w obradach wszystkich władz związku, stawiania wszelkich wniosków i, co najważniejsze, zawieszania wszystkich uchwał władz związku. Zawieszoną przez siebie uchwałę delegat ma przedstawić ministrowi do zatwierdzenia, przy czym ma na to dwa tygodnie czasu.

„Życie może poczekać. Przemysł może poczekać. Jego odbiorcy i pracownicy też. Delegat musi mieć czas do namysłu, którego by tu dnia przedstawić ministrowi zawieszoną przez siebie uchwałę.“

Projekt przewiduje następnie „kontrolę wytwórczości i obrotu gospodarczego“, co jest równoznaczne z kartelizacją przymusową. Wreszcie projekt przewiduje „możliwość zakazania po-

## Samorząd gospodarczy o reformie opłat stemplowych

Związek Izby Przemysłowo-Handlowej wyraził, jak wiadomo, negatywną opinię o projekcie nowej lizacji ustawy o opłatach stemplowych, który w razie realizacji, spowodowałby zdecydowane pogorszenie obecnego stanu rzeczy, zamiast udoskonalenia systemu, którego liczne i poważne wady wykazuje życie. Zdaniem Związku Izby, do czasu, gdy wskutek kodyfikacji ustawodawstwa cywilnego nie dojrzą warunki dla ustrojowej reformy systemu opłat stemplowych, przeprowadzić należy reformę doraźną, która obniżyć powinna wszystkie stawki opłat stemplowych, podwyższone w okresie kryzysu, w 1932 r. Poza tym reforma ta winna uprościć przepisy ustawy m. in. przez podciągnięcie pod jednolitą opłatę stemplową czynności prawnych, zbliżonych pod względem treści.

Dokuczliwość obecnej ustawy o opłatach stemplowych wynika nie tylko z materialnych przepisów ustawy i konstrukcji samych opłat, lecz potęgowana jest okolicznością, iż przeważająca część płatników nie może się należycie zorientować w obowiązujących przepisach. Orientacja ta jest nawet dla fachowców prawników niezmiernie trudna, gdyż obok ustawy, rozporządzenia wykonawczego i obfitującego orzecznictwa N. T. A., należy stale upewniać się, czy poszczególne kwe-

stie nie zostały odrębnie unormowane w jednej z licznych wykładni Ministerstwa Skarbu. Faktem jest zaś, iż w chwili obecnej nie tylko częściowo nieaktualny stał się już jednolity tekst ustawy z r. 1925, lecz nie istnieje żadna publikacja, obejmująca zaktualizowany zbiór wszystkich wykładni, ogłoszonych przez Ministerstwo Skarbu. W tych warunkach, w wypadkach wątpliwości, niejednokrotnie praktyczniej jest uiścić opłatę, która się nawet nie należy, aniżeli mozolnie sprawdzać, czy zwolnienie z opłaty nie jest uzależnione od specjalnych dodatkowych wymogów, z którymi można zapoznać się dopiero po gruntownym przewertowaniu tekstów wyjaśnień rozrzuconych w licznych Dziennikach Ustaw. W interesie bezpieczeństwa prawnego staje się więc szczególnie pilną kwestią jak najrychlejsze ułożenie urzędowej alfabetycznej tabeli opłat, dołączonej do ustawy, a obejmującej również całokształt wykładni, co najmniej zaś konieczne byłoby ogłoszenie jej w specjalnie dla tego celu przeznaczonym numerze Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu. Fakt, iż podobne tabele są konieczne, celem ułatwienia płatnikom znajomości ustawy, znajduje swoje potwierdzenie w praktyce szeregu państw zagranicznych, jako też w technice prawodawczej doby przedwojennej.

## Udogodnienia P. K. O. dla klienteli

Nasza najruchliwsza i największa instytucja finansowa, jaką jest P. K. O. wydała obecnie drukiem sprawozdanie ze swej działalności w r. 1937.

Ze sprawozdania tego, obejmującego przeszło 100 stron druku dowiadujemy się m. in., że Bank PKO rozliczający opiekę nad emigracją z Polski, rozszlania po całym świecie, a posiadający m. in. swój Oddział w Palestynie w Tel Awiwie i ekspozyturę w Hajfie — dla ułatwienia eksportu z Polski udzielal w swych oddziałach zagranicznych importerom towarów polskich i eksporterom towarów do Polski kredytów w formie realizowania i otwierania akredytyw oraz dyskonta warrantów i weksli kupieckich. W r. 1937 doszła do skutku umowa clearingowa polsko-palestyńska zawarta między Polskim Instytutem Rozrachunkowym a Agencją Żydowską tak, że w Polsce wszelkie wpłaty i wypłaty są skoncentrowane odąd w Polskim Instytucie Rozrachunkowym, natomiast w Palestynie jedynym miejscem rozrachunkowym z ramienia Polskiego Instytutu Rozrachunkowego jest Oddział Banku PKO w Tel Awiwie.

Oddział ten pracował jednak w ub. r. w trudnych warunkach. Po zaszlorocznych rozruchach Palestyna przeżywa bowiem okres wyczerpania w związku z zamierzonym podziałem Palestyny na część żydowską i arabską. Niepewność co do dalszej przyszłości kraju wpłynęła trochę na osłabienie życia gospodarczego Palestyny, tak że wkłady oszczędnościowe w Oddziale Banku PKO w Tel Awiw z końcem r. 1937 wynosiły Lp. 151.099, a obrót przekazowy wyrażał się sumą Lp. 161.723. Należy spodziewać się jednak, że w roku bieżącym nastąpi uspokojenie w Palestynie, a tym samym Bank PKO rozpocznie w dalszym

ciągu rozwijać się, tak pomyślnie, jak poprzednio w latach ubiegłych.

Ciekawe dane zawiera również sprawozdanie z działu zleceń giełdowych PKO, którego obrót w r. 1937 wzrósł o zł. 7.066.586,42 tj. o 38 proc. osiągając cyfrę zł. 25.714.408,92.

Celem umożliwienia korzystania z tego działu zleceń jak największej ilości klientów — spośród uczestników obrotu oszczędnościowego i czekowego — PKO przyjmowała również i drobne zlecenia giełdowe nieprzekraczające zł. 100.— Z uwagi jednak na to, że polecenia tego rodzaju są dość kłopotliwe, zarówno dla Instytucji, jak i dla klienta, który musi niejednokrotnie czekać na załatwienie na giełdzie parę dni, projektowane jest w roku przyszłym wprowadzenie odrębnej sprzedaży i kupna papierów wartościowych. Będzie to miało szczególne znaczenie dla klientów przyjezdnych, przebywających przez krótki okres czasu w Warszawie. Z pośrednictwa PKO przy sprzedaży papierów wartościowych na giełdzie korzysta również znaczna część klientów, posiadających pożyczki lombardowe. Jest to udogodnienie dla klienta, który przy spłacie pożyczki nie potrzebuje wpłacać dłużnego kapitału, lecz prosto daje polecenie sprzedania na giełdzie zastawionych walorów.

Jak się okazuje PKO pod sprężystym kierownictwem dr Henryka Grubera — który w r. 1938 obchodzić będzie 10-lecie swej prezesury w PKO — nie tylko że wykazuje z miesiąca na miesiąc stały, imponujący cyfrowo rozwój — ale i stara się na każdym kroku uwzględnić żądania i postulaty swej klienteli, odnoszącej się z pełnym zaufaniem do Instytucji

wstania nowych przedsiębiorstw i rozszerzania już istniejących“. I pomyśleć tu, że w uzasadnieniu projektu autorzy podają, że dobrowolne zrzeszenia przemysłowe hamują powstawanie nowych zakładów!

### Dalej czytamy:

Delegat jest z urzędu przewodniczącym sądu polubownego w razie sporu między członkami związku lub między członkami a związkiem (art. 11, p. 2). Delegat ma prawo wglądu nie tylko we wszystkie akta związku, ale i we wszystkie dokumenty, księgi itp. wszystkich przedsiębiorstw, ma prawo żądać pod groźbą surowych kar (do roku więzienia lub pół miliona grzywny, względnie obu kar łącznie — art. 17) wszelkich wyjaśnień i informacji od wszystkich przedsiębiorstw.

Uważamy, że p. minister przemysłu i handlu nie powinien się ograniczać jedynie do zdemen-

towania tych niepokojących życie gospodarce pogłosek, ale dla zapobieżenia powtarzaniu się takich prób siania niepokoju i paniki w kraju winien każdorazowo zarządzać przeprowadzenie dochodzeń w kierunku ustalenia sprawców tego zaniepokojenia i ewentualnie w poszczególnych wypadkach nakładać kary. Dziennik, który podaje wiadomość „mogącą wywołać niepokój publiczny“ ulega konfiskacie. Ale biurokrata, czy zespół biurokratów, siedzących przy zielonym biurku i rozmawiających nad coraz to nowymi próbami „uszcześliwienia“ kraju rewolucyjnymi „przebudowaniami“, na których wspomnienie budzi się istotny i rzeczywisty niepokój w całym społeczeństwie — jest od wszelkiej odpowiedzialności za tę robotę destrukcyjną zwolniony. Tak być nie powinno.

# W murach Zamku Wawelskiego goszczą REGENT WĘGIER I P. PREZYDENT RP

## Jak Kraków witał Najdostojniejszych Gości

Kraków, 6 lutego

Wczoraj wczesnym rankiem na stację graniczną Zebrzydowice przybył pociąg dworski „Turan”, wiozący w gościnę do Polski Regenta Węgier admirała Mikolaja Horthy'ego.

Dostojnemu gościowi towarzyszą: Koloman Kanya, minister spraw zagranicznych, król węg. tajny radca, Stefan Uray, szef gabinetu cywilnego Regenta, król węg. tajny radca, generał dywizji Keresztes - Fischer, szef domu wojskowego Regenta, syn Regenta Stefan de Horthy, hr. Csaky, szef gabinetu ministra spraw zagranicznych, p. Bakach - Bessenyei, dyrektor polityczny w ministerstwie spraw zagranicznych, płk. Brunswick kwatermistrz, adiutanci: ppłk. de Gerloecz, mjr de Nemeth i kpt. Scholz oraz sekretarz ministra spraw zagranicznych p. Sebess.

W Zebrzydowicach oczekiwali przybycia pociągu dworskiego p. minister komunikacji płk. Ulrych, poseł węgierski w Warszawie min. de Hory w towarzystwie attache wojskowego płk. Lenoval oraz świta polska w osobach: komendanta Wyższej Szkoły Wojennej gen. Kutrzeby, komandora-porucznika Trzaska-Durskiego, radcy M. S. Z. Kłopotowskiego oraz kpt. Hartmana, adiutanta przybocznego Pana Prezydenta R. P.

Z powodu wczesnej pory powitania w Zebrzydowicach nie było Salonkę, którą przybył p. minister Ulrych i świta, doczepiono do pociągu dworskiego.

Po krótkim postoju w Zebrzydowicach pociąg ruszył w stronę Krakowa. Wzdłuż toru kolejowego i na wszystkich pięknie przystrojonych stacjach kolejowych ludność witała owacyjnie przejeżdżających dostojnych gości węgierskich.

Po przybyciu pociągu do Trzebini do saloonki świty polskiej wsiadli oczekujący przybycia pociągu Regenta, wojewoda krakowski dr Tymiański oraz dowódca korpusu gen. Narbutt - Luczyński, którzy zameldowali się w pociągu Regentowi Węgier.

Z Trzebini rusza pociąg w stronę Krakowa, gdzie uroczyste powitanie nastąpiło o godzinie 9.30.

### Na dworcu krakowskim

Od wczesnego rana tłumy mieszkańców Krakowa wyległy na ulice miasta, zapewniając szalenie chodniki wzdłuż tzw. drogi królewskiej, prowadzącej przez historyczny Barbakan, Bramę Floriańską, ulicę Floriańską, Rynek Główny, aż pod wzgórze wawelskie.

Pogoda dopisała. Wzdłuż drogi, którą przejeżdżali dostojni goście, ustawione były szpalery wojska w mundurach polowych. Za szpalerami stanęły liczne organizacje ze sztandarami i orkiestrami, grupy włościan w strojach regionalnych, przybyłe nawet z odległych okolic województwa krakowskiego i kieleckiego.

Na placu przed dworcem kolejowym frontem do wyjścia w szyku rozwiniętym stanął szwadron honorowy pułku ulanów ziemi krakowskiej. Za szpalerami wojska ustawiły się liczne delegacje grup regionalnych.

### Wspaniała dekoracja

Plac przed dworcem mieni się barwami. Dookoła na wyniosłych masztach, zdobnych w girlandy zieleni, powiewały biało - czerwone flagi polskie naprzemian z czerwono - biało - zielonymi flagami królestwa Węgier. Na wysokich czerwonych pilonach mieniły się tęczą kolorów wielobarwne herby Węgier ze złotą koroną św. Stefana. Wierzchołki masztów wieńczyły srebrne orły.

Przed przyjazdem dostojnych gości na dworcem kolejowym krakowskim zgromadzili się przedstawiciele Rządu ministrowie Beck, gen. Kasprzycki, świętosławski, Roman i Kościłkowski, podsekretarz stanu Szembek, wiceminister spr. wojsk. gen. Głuchowski, szef sztabu gen. Stachiewicz, inspektor armii gen. Berbecki, admirał Unrug, generałowie Mond i Piasecki, dyrektor departamentu M. S. Z. Kobyłański, dyrektor protokołu M. S. Z. Romer i jego zastępca Lubieński, poseł R. P. w Budapeszcie Orłowski, przedstawiciele władz miejscowych z wicewojewodą krakowskim dr Małazyńskim, członkowie poselstwa węgierskiego w Warszawie oraz konsulatu węgierskiego



Powitanie w Barbakanie. Na pierwszym planie samochód, w którym zajmują miejsca Regent Horthy i Pan Prezydent R. P. Przemawia prezydent m. dr Kaplicki, obok sekretarz p. Malecki ze srebrną tacą, na której leży chleb i sól.

go w Krakowie, liczna grupa dziennikarzy węgierskich i polskich oraz korespondentów piśm zagranicznych.

Na peronie ustawiła się kompania honorowa pułku piechoty ziemi krakowskiej z orkiestrą, dowódcy wszystkich jednostek wojskowych garnizonu krakowskiego.

W kilka minut po godz. 9-ej na dworzec przybył Marszałek Śmigły Rydz, powitany hymnem państwowym. Marszałek po odebraniu raportu od dowódcy kompanii honorowej przechodzi przed jej frontem, po czym wita się z obecnymi na dworcu dygnitarzami.

O godz. 9.20 przybywa na dworzec Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie szefa gabinetu wojskowego gen. Schally i ze świtą. W chwili wejścia na peron Pana Prezydenta R. P., orkiestra odegrała Hymn Państwowy. Pan Prezydent odbiera raport, przechodzi przed frontem kompanii honorowej, a następnie wita się z ministrami, generałami i innymi dostojnikami.

Przejeżdżającemu przez ulice miasta Panu Prezydentowi R. P. zgromadzone tłumy zgotowały gorącą owację, wznosząc okrzyki: „Niech żyje!” Minuty oczekiwania na przyjazd pociągu Pan Prezydent R. P., Marszałek Śmigły Rydz i min. Beck, spędzają na ożywionej rozmowie.

### Przyjazd

Megafon ustawiony na dworcu obwieszcza zbliżanie się pociągu dworskiego. Punktualnie o godz. 9.30 przy dźwiękach Hymnu Państwowego Węgier, wjeżdża powoli na dworzec lokomotywa, ozdobiona na przedzie wielkim herbem królestwa Węgier, przybrana w zieleni i flagi o barwach polskich i węgierskich. Kompania honorowa prezentuje broń.

Z pociągu wysiada Regent Horthy, przybrany w admirałski mundur, szamrowany złotem w towarzystwie szefa domu wojskowego gen. dyw. Keresztesa - Fischera w pięknym galowym mundurze generała huzarów i świty.

### Powitanie

Powitanie Regenta Węgier przez Pana Prezydenta R. P. ma bardzo serdeczny charakter. Również serdecznie wita się Regent Węgier z Marszałkiem Śmigłym Rydzem.

Po przywitaniu się z członkami Rządu, Regent Węgier odbiera raport od dowódcy kompanii honorowej, po czym dostojny gość P. Prezydentem R. P. i Marszałkiem Śmigłym Rydzem w otoczeniu generalicji przechodzi przed frontem kompanii i delegacji oficerskiej z generałami i dowódcami poszczególnych jednostek.

Następuje prezentacja zgromadzonych na dworcu i w salonach recepcyjnych osób oraz powitanie ministra spraw zagr. Kany i przybyłych dygnitarzy węgierskich.

Przebieg uroczystości powitania na dworcu kolejowym był bezpośrednio z dworca transmitowany w języku węgierskim przez radio budapeszteńskie.

Z salonu recepcyjnego Regent Horthy w towarzystwie Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydz z przedstawicielami Rządu skierowali się ku wyjściu.

Pojawienie się Regenta Horthy'ego zgromadzone przed dworcem tłumy powitały burzliwymi okrzykami „Elién” i „Niech żyje”.

Do Jego Wysokości podchodzi mała dziewczynka ubrana w strój krakowski i wręcza wiązanek kwiatów, wygłaszając przy tym okolicznościowy wierszyk. Wśród szpalery dzieci w strojach krakowskich, sygnujących kwiaty pod stopy dostojnego gościa, Jego Wysokość przechodzi do samochodu. Orkiestry na placu przed dworcem grają hymn węgierski.

Wśród niemiłkających wiewatów na cześć Węgier i dostojnego gościa orszak rusza w drogę.

### Orszak

W pierwszym otwartym samochodzie zasiadli Regent Węgier i Pan Prezydent R. P., w drugim Marszałek Śmigły Rydz z ministrem spraw wojskowych gen. Kasprzyckim.

W trzecim samochodzie jadą: ministrowie Kanya i Beck, dalej posuwa się długi rząd kilkunastu samochodów, wiozących gości węgierskich i towarzyszących im przedstawicieli polskich władz cywilnych i wojskowych.

Orszak zbliża się do starożytnego Barbakanu — miejsca gdzie tradycyjnym zwyczajem królewski Kraków wita swych dostojnych gości. Odświetlnie przystrojone na uroczystość odwieczne mury Barbakanu i Bramy Floriańskiej przedstawiają piękny widok.

### W Barbakanie

W oczekiwaniu na przyjazd gości w Barbakanie zgromadzili się: prezydent miasta dr M. Kaplicki, w otoczeniu członków prezydium miasta, Rada Miejska in corpore, przedstawiciele sfer naukowych Krakowa, samorządu gospodarczego, miłośnictwa krakowskiego, delegacje wszystkich organizacji kombatanckich, Wych. Fiz i Przysp. Wojskowego wraz z pocztami chorągwiowymi, cechy krakowskie z historycznymi sztandarami. Na galeriach w malowniczych strojach władz grupy włościan.

O godzinie 9.40 fanfary odegrane przez trębaczy w średniowiecznych strojach zwiastują zbliżenie

się ozła orszaku. Pod łukiem gotyckim bramy wjazdowej ukazują się samochody Regenta Węgier, Pana Prezydenta R. P. i Marszałka Śmigłego Rydza.

Halabardnicy i kusznicy pełniący straż u bram Barbakanu, prezentują broń. Stare mury Barbakanu rozbrzmiewają głośnie owacjami na cześć dostojnego gościa. Słychać nieustannie węgierskie „Elien” i polskie „Niech żyje”.

Orszak zatrzymuje się. Do samochodu Regenta zbliża się prezydent miasta Krakowa dr. M. Kaplicki, który wita przemówieniem dostojnego gościa, po czym wręcza Regentowi na wspaniałej, kutej w srebrze tacy symboliczny chleb i sól.

Rozlegają się fanfary i głośnie wiwaty na cześć Węgier i Polski oraz Regenta Horthy'ego. Orszak wyjeżdża z Barbakanu i poprzez Bramę Floriańską kieruje się na Rynek.

## Na Wawel

Od Bramy Floriańskiej w ulicach Floriańskiej, na Rynku Głównym, w ulicy Grodzkiej, Pl. WW. Świętych i u podnóża Wawelu oczekują orszaku wielotysięczne rzesze publiczności. Droga tonie we flagach o barwach narodowych Węgier i Polski, balkony i okna ozdobione pięknie dywanami. Na Pl. Magdaleny, na gmachu dowództwa miasta widniał duży rozmiarów napis w języku węgierskim „Eljen a magyar hadsereg” (Niech żyje armia węgierska).

Na dziedzińcu wawelskim na przeciw krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów ustawia się batalion honorowy pułku ziemni krakowskiej, po prawej stronie poczty sztandarowej innych jednostek broni garnizonu krakowskiego.

## W krypcie

U wejścia do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów oczekiwał przybycia regenta Horthy'ego, Pana Prezydenta R. P. i Marszałka Rydza Śmigłego ka. metropolita Sapieha, w otoczeniu członków kapituły.

Przejazd orszaku od Barbakanu na Wawel odbywał się wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć naczelnika państwa węgierskiego. Punktualnie o godz. 10-tej orszak wjeżdża w mury zamku wawelskiego. W tym momencie ustawiona u podnóża Wawelu bateria artylerii oddaje 21 strzałów honorowych, a na jednej z wież zamkowych ukazuje się sztandar Regenta Węgier.

Niecałogó przed Katedrą wawelską zajeżdżają samochody poprzedzone szwadronem honorowym kawalerii.

Samochody zatrzymują się. Pada komenda „Baczność”, „Prezentuj broń”. Pręży się szeregi, orkiestra gra Hymn Narodowy węgierski. Regent Horthy odbiera raport od dowódcy batalionu honorowego, po czym przechodzi przed frontem batalionu.

Po chwili Jego Wysokość w towarzystwie Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydza, ministra Kanya, min. Becka, min. gen. Kasprzyckiego oraz świty udaje się do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów.

## Akt hołdu

U wejścia do krypty witają dostojnych gości członkowie kapituły katedralnej. Regent Horthy wchodzi do krypty. Pochylają się sztandary. Regent Horthy składa u trumny Wielkiego Marszałka wspaniałe wieniec z białych i czerwonych róż ze wstęgami o barwach narodowych węgierskich i napisem: „Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, Wielkiego Oswobodziciela Polski — Regent Węgier”.

Regent Węgier trwa chwilę w skupieniu, oddając hołd pamięci Józefa Piłsudskiego. Orkiestra gra Hymn Narodowy Polski.

## U trumny Stefana Batorego

Z krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów dostojni goście podążają do Grobów Królewskich. Tu u sarkofagu króla Stefana Batorego Regent Horthy składa piękny wieniec białych i czerwonych róż z szarfami o barwach narodów węgierskich z napisem „Batory Istvan Lengyel Kiraly Magyarorszag Nagy Fia Emlekenek — Magyarorszag Kormanyzoja” (Ku pamięci Stefana Bathorego, króla polskiego, wielkiego syna narodu węgierskiego — Regent Węgier).

Z grobów Królewskich Regent z Panem Prezydentem R. P., Marszałkiem Śmigłym Rydzem, ministrami Kanya, Beckiem, gen. Kasprzyckim i otoczeniem udają się na zwiedzenie zabytków Wawelu.

# W katedrze wawelskiej

Zatrzymując się u ołtarza św. Stanisława zwrócono uwagę Jego Wysokości, że ołtarz ten był ołtarzem koronacyjnym królów polskich.

Następnie Jego Wysokość interesował się grobowcem królowej Jadwigi oraz grobowcem króla Władysława Łokietka, który był ojcem królowej Elżbiety, żony króla węgierskiego Karola Roberta.

Dalej zwiedził dokładnie kaplicę króla Stefana Batorego. Szczególną uwagę Regenta zwróciło objaśnienie, że Batory do r. 1879 spoczywał tam pod posadzką, gdzie go przypadkiem znaleziono, gdyż dawniej miejsce grobu króla było nieznane. Przy tej też sposobności sprawiono w kaplicy witraże św. Szczepana króla Węgier, jako patrona króla. Dalej obejrzał witraże św. Anny jako patronki króla Batorego, Anny Jagiellonki oraz pomnik z herbami Batorego roboty Santi Gucci, sprawiony przez żonę króla Stefana Batorego po jego śmierci.

Po zwiedzeniu pomnika Sobieskiego w skarbcu królewskim zwrócono uwagę dostojnego gościa na szaty kościelne, tkane we Włoszech wedle rysunków z herbami króla Batorego, ofiarowane katedrze przez króla. Szczególne zainteresowanie wzbudziła u Regenta korona królewska, którą znaleziono na 2 lata przed wojną w Sandomierzu. Korona ta, według wszelkiego prawdopodobieństwa, jest darem króla węgierskiego Karola Roberta dla jego szwagra króla Kazimierza Wielkiego.

W toku dalszego zwiedzania skarbcza, obejrzał dostojny gość stół i kobierzec spod Wiednia, strzemię Kara Mustafy z własnoręcznym napisem króla Jana Sobieskiego, skrzynkę z kości słoniowej, która należała do królowej Jadwigi, racjonal arcybiskupów krakowskich wyszyty per-

łami własnoręcznie przez królową Jadwigę herbem polsko-węgierskim i krzyż złoty, który prawdopodobnie powstał z diademów Bolesława Wstydlwego i jego żony św. Kingi, córki króla Beli 4-go. W końcu Regent zwiedził sarkofag króla Kazimierza Wielkiego z marmuru ostrzychomskiego i Kaplicę Zygmuntołowską.

Tu udzielający wyjaśnień ks. dr. Pomian-Kruszyński przypomniał, że okres renesansu w Polsce rozpoczyna się w roku 1502, kiedy to Franciszko Italus, który przed tym pracował w Budapeszcie, Wyszegradzie i Ostrzychomiu, przybył do Krakowa na wezwanie króla Zygmunta Starego.

Podczas pobytu w skarbcu królewskim na Wawelu Regent Horthy, Pan Prezydent R. P. Prof. Mościcki, ministrowie spraw zagranicznych: Węgier Kanya i Polski Beck, syn Regenta Stefan wpisali się do księgi pamiątkowej.

Po zwiedzeniu katedry, Regent Horthy w towarzystwie Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego Rydza, ministrów i świty udaje się przelazem na dziedzińcu arkadowy.

Batalion honorowy prezentuje broń, z wieżyczki rozlega się sygnał trąbki, kompania chorągwiarna, ustawiona na dziedzińcu prezentuje broń. J. Wysokość odbiera raport od dowódcy warty honorowej, po czym przechodzi przed frontem kompanii i kieruje się ku wejściu do komnat zamkowych.

U podwoi zamkowych wita Jego Wysokość szef kancelarii cywilnej Pana Prezydenta, minister Lepkowski, po czym Pan Prezydent R. P. odprowadza Jego Wysokość do przygotowanych dlań apartamentów, mieszczących się na 1-szym piętrze.

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś o godz. 3-ciej popołudniu głośna sztuka Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu” w inscenizacji i reżyserii autora, w premierowej obsadzie. „Gałązka rozmarynu” powtórzona będzie we wtorek. Dziś wieczorem świetna komedia muzyczna H. Lengsfeldera i S. Tischa z muzyką K. Markera „Czemu kłamiesz najdroższa” w reżyserii W. Radulskiego z A. Matusiakówną, S. Czajkowskim, J. Wernicz, K. Fabisiakiem, T. Kondratem, W. Macherskim, A. Possartem i A. Żukowskim.

— „BAL MASKOWY” W OPERZE KRAKOWSKIEJ. Jutro odegrany zostanie w operze krakowskiej „Bal maskowy” J. Verdi'ego. Znakomici śpiewacy Dinu Badescu i Serban Tassian, którzy dzięki niepowszednim warunkom wokalnemu i ujmującej aparycji zjednali sobie sympatię Krakowian, ukaza się w „Balu maskowym” po raz ostatni przed wyjazdem zagranicę. Partnerką obu gości będzie primadonna opery warszawskiej Fr. Platówna, która rolę Amelii wyposaża niezwykłą siłą dramatyczną. Paziem będzie Nya Badescu, sopranistka opery bukareszteńskiej. Obsady dopełnia W. Pastówna jako wroźka, oraz dwaj spiskowcy-basiści J. Popiel i A. Mazanek. — Tańce ulużył baletmistrz opery warszawskiej J. Cesarski. W wykonaniu bierze udział Krak. Orkiestra Symfoniczna i Chór Krak. Tow. Operowego pod kierunkiem B. Wallek-Walowskiego. Reżyseruje J. Stepniowski.

— OTWARCIE WYSTAWY JUBILEUSZOWEJ ABRAHAMA NEUMANA. Zrzeszenie Żyd. Art. Malarzy i Rzeźbiarzy pragnąc umożliwić jaknajszerszym rzeszom zwiedzenie tej imponującej wystawy, na którą składają się najnowsze prace zasłużonego dla sztuki żydowskiej jubilata, postanowiło nie pobierać opłat wstępu. Wystawa otwarta codziennie od 11—15 w Żyd. Domu Akad. Przemysła 3. — Osobnych zaproszeń nie rozesłano.

— DZIS DELA LIPINSKA W STARYM TEATRZE. Słynna międzynarodowa diseuse, Dela Lipińska, mistrzyni charakterystycznych piosenek, zdumiewająca słuchaczy wszechstronnością interpretacji nowoczesnej sztuki, wystąpi z jedytnym wieczorem dziś w niedzielę, 6 bm. w Starym Teatrze.

— DWA RECITALE THELMY REISS I JOHNA HUNT. Świetna para artystów angielskich, Thelma Reiss, wiodonczelniczka i John Hunt, pianista, znana już naszej publiczności z zeszłorocznych koncertów, wystąpi z dwoma wieczorami muzyki kameralnej, a to we wtorek, 8 oraz we czwartek, 10 bm. w Starym Teatrze.



### KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOZOWA

Kraków 5. 2. Pszenica 80% ziarn. szkiełt. 30 — 30.50 jednolita (dworska) czerw. 28 — 28.25, biała 28 — 28.25, zbiorana (targowa) 27.25 — 27.50 żyto jednolite (dworskie) 22.50 — 22.75, zbierane (targowe) 21.75 — 22. jęczmień jednolity (dworski) 21 — 22, przemiałowy 19.25 — 19.50, pastewny 18.50 — 18.75, owies jednolity (dworski) 22.50 — 23.50, zbierany (targowy) 20.75 — 21.25, zadeszczony 20 — 20.50, mąka pszenna 0.30% 43.75 — 45.25, 0.50% 42.25 — 43.25, 0.65% 38.75 — 40.25, razowa 0.95% 31.75 — 32.25, 30-65% 37.25 — 37.75, 50-60% 31.25 — 32.25, pastewna 17.25 — 17.50, mąka żytnia z okr. krakowskiego 0.50% 33.25 — 33.50, 0.65% 32 — 32.25, razowa 0.95% 26 — 26.25, 50-65% 24 — 25, mąka żytnia z okr. poznańskiego 0.50% 34 — 34.50, 0.65% 32.50 — 33.

### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOZOWA

Poznań 5. 2. Ceny orientacyjne: jęczmień 678 g/l 19.40 — 19.90, jęczmień 638 — 650 g/l 19.15 — 19.40 otręby żytnie 13.50 — 14.50 Reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 393 — lekko zniżkowa, żyto 725 — zniżkowa, jęczmień 316 — lekko zniżkowa, owies — spokojna, pastewne i inne 138 — spokojna. Ogólny obrót: 3034 ton.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa 5. 2. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 114 1/2 — 115 1/2, Cukier 36 1/2, Starachowice 37 1/2 Tendencja słabsza. Papiery procentowe: 3% premłowa poz. inwestycyjna l. em. 78 1/2, II. em. 79 1/2, 5% poz. konwersyjna 68, 4% poz. konsolidacyjna grube 66 1/2, drobne 65 1/2, 4% poz. dolarowa (dolarówka) 41 1/2, 4 1/2% poz. wewnętrzna grube 63. Tendencja słaba.

## Teatr im. J. Słowackiego

Niedziela, godz. 3 pop.: „Gałązka rozmarynu”, godz. 8 wiecz.: „Czemu kłamiesz”.

### REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „Bez rozkazu” i „Trudno jest łatwo zarobić”  
 APOLLO: „Robert i Bertrand, czyli dwaj złodzieje” (Bodo i Dymsza).  
 ATLANTIC: „Scypion afrykański” i „Strzelcy mimowoli” (Flip i Flap).  
 „BAGATELA” „Moja panna mamy” (Daniello Darrieux) i rewia jubileuszowa.  
 MUZEUM: „Pod dwiema flagami”.  
 PROMIEN: „Książę i żebrak”.  
 SZTUKA: „W pułapce” (John Barrymore).  
 STELLA: „Mały Lord” Bartholomew  
 UCIECHA: „Towarzysze broni” (La grande illusion)  
 WANDA: „Motyl hiszpański” (Jeanette Mac Donald).

# „I oto znowu przyjechali do nas węgierscy panowie...“

## Wielkie uroczystości na Zamku Wawelskim

W sobotę w godzinach popołudniowych nastąpiła wymiana wizyt oficjalnych między Regentem Horthy'm i Panem Prezydentem R. P.

Następnie Regent Węgier złożył wizytę małżonce Pana Prezydenta R. P. p. Marii Mościckiej.

Marszałek Śmigły-Rydz złożył wizytę Regentowi.

Regent Horthy przyjął na audiencji ministra spraw zagr. Becka, zaś Pan Prezydent R. P. ministra spraw zagr. Kanya.

O godzinie 13-tej odbyło się na Wawelu śniadanie w ścisłym gronie.

W godzinach popołudniowych Regent Węgier w towarzystwie pp. ministrów Kanya, Becka, gen. dyw. Keresztes-Fischera, szefa domu wojskowego Regenta gen. Kutrzeby i innych dostojników oraz przedstawicieli miejscowych władz — p. wojewody krakowskiego dr. Tymińskiego i prezydenta miasta dr. Kaplickiego zwiedził cenniejsze zabytki miasta, jak Kościół Mariacki, Muzeum Narodowe i Bibliotekę Jagiellońską.

Na Rynku Głównym i ul. św. Anny przybycia Regenta oczekiwali tłumy publiczności i gęste szpalery grup regionalnych ziem krakowskiej,

witające dostojnego gościa dźwiękami kapel wiejskich i owacyjnymi okrzykami.

Regenta oprowadzali i objaśniali o zabytkach hr. Pusłowski i kustosz zamku wawelskiego dr. Świerż-Zaleski.

Dłuższy czas Regent Węgier zatrzymał się w Bibliotece Jagiellońskiej, powitany u wejścia przez prorektora U. J. prof. Krzyżanowskiego, dyrektora biblioteki Kunzego i prof. U. J. Dąbrowskiego. Na dziedzińcu biblioteki obok pomnika Kopernika oczekiwała przybycia dostojnego gościa malownicza grupa w oryginalnych strojach z ziemi żywieckiej.

Regent Węgier ze szczególnym zainteresowaniem zwiędził stare zabytki biblioteczne dzieł węgierskich i wpisał się do księgi pamiątkowej. Opuszczających mury Biblioteki Jagiellońskiej pożegnały grupy krakusów i górali dźwiękami marsza odegranego przez kapelę ludową i gromkimi okrzykami „Eljen“.

Z Biblioteki Jagiellońskiej Regent Węgier udał się wraz z otoczeniem pośród owacyj zebranych na ulicach tłumów publiczności w drogę powrotną na Wawel.

jest znaleźć się w początku mej wizyty w Polsce w tym wspaniałym mieście, jakim jest Kraków, dawna królewska stolica Waszego kraju, która w obrębie swych odwiecznych murów przechowała świadectwa i wspomnienia tradycyjnej przyjaźni polsko-węgierskiej.

Wasza Ekscellencja wymieniła wielkie imiona historyczne naszych dwóch narodów i wspomniała o tak wielorakich i licznych stosunkach, jakie one pomiędzy sobą utrzymywały. Umieszczone przez przeznaczenie na krańcach załobdu narody nasze nigdy nie uchylały się od wypełnienia z odwagą i wytrwałością zadania, jakie przypadło im w udziale. Za tym szansem, jaki tworzyły Polska i Węgry, kultura i cywilizacja chrześcijańska mogły rozwijać się i kwitnąć w zupełnym bezpieczeństwie.

Wielka wojna, która tak głęboko zmieniła losy państw i narodów europejskich, przywróciła Polsce całkowitą niepodległość i jej dawny prestiż. Odtąd naród polski, ożywiony geniuszem Marszałka Piłsudskiego, kierując się polityką, która potrafiła połączyć stałość celów z giętkością metod, potrafił we wspaniałym wysiłku zorganizowanej pracy na zawsze zdobyć miejsce, należne mu wśród wielkich mocarstw świata.

W tym czasie Węgry pomimo niesprawiedliwości jaskrawej nieszczęśliwości, jakie na nie spadły, pozostały świadome praktycznej rzeczywistości swych interesów, które po wszystkie czasy łączyły je z Polską, i potrafiły w warunkach szczególnie trudnych znaleźć sposób okazania jej swej przyjaźni i wierności.

Jestem przekonany, że uczucia przyjaźni będące u podstaw uwagi, z jaką Polska zawsze śledziła wydarzenia w basenie dunajskim, będą również działały i w przyszłości, łącząc wysiłki obu narodów dla zapewnienia tej części Europy stałego i słusznego pokoju.

W tym duchu wnoszę mój kielich za zdrowie Waszej Ekscellencji, za szczęście i pomyślność szlachetnego i rycerskiego narodu polskiego.

Po obiedzie na Zamku Wawelskim odbył się raut z udziałem około 800 osób.

Wieczorem Kraków był bardzo bogato iluminowany.

## Obiad galowy na Wawelu

O godzinie 20-tej Pan Prezydent Rzeczypospolitej wydał na Zamku Królewskim na Wawelu obiad galowy na cześć J. W. Regenta Węgier. W obiedzie, który odbył się w sali zwanej „Izbą senatorską“ wzięło udział 75 osób.

W sali tej niegdyś odbywały się najważniejsze uroczystości, zabawy, teatry i biesiady królewskie. Ściany sali wraz z oknami zostały osłonięte wielkim namiotem wschodnim z 16 wieku, stanowiącym dawniej własność królów polskich. Namiot rozpięty liczył 20 metrów długości i miał wewnątrz trzy pokoje. Ponad obiciami namiotowymi rozwieszono w formie fryzu wąskie arraszy Zygmunta Augusta z herbami Polski i Litwy. Na honorowym miejscu wisi wielki portret Stefana Batorego. Na sąsiedniej ścianie portret Anny Jagiellonki. W górze zwisają zrekonstruowane sztandary zdobyte przez Jagiellę pod Grunwaldem w ilości ok. 50 sztuk. Na galerii ozdobionej świeżo artystycznym malowaniem umieszczono orkiestrę wzdłuż ścian ustawione zostały w podkowę stoły biesiadne. Na stołach tych zapalono w czasie uczy świece w starożytnych złotych kandelabrach. Strop sali kasetonowy, ozdobiony renesan-

ową polichromią, złoci się wielkimi różycami o niezwykle bogatych wzorach. Pięknym dopełnieniem dekoracji tej komnaty jest 5 cennych autentycznych zbroi husarskich, z tych jedna niezwykle rzadka z wielkimi orlemi skrzydłami.

Honorowe miejsce przy stole, jako gość Pana Prezydenta R. P. zajął J. W. Regent Węgier. Po lewej ręce Regenta zasiadł Pan Prezydent R. P. naprzeciw J. W. Regenta i Pana Prezydenta R. P. zajął miejsce minister spraw zagr. Kanya, po lewej ręce Pana Prezydenta R. P. zasiadła pani Jadwiga Beckowa. Naprzeciw J. W. Regenta i Pana Prezydenta R. P. zajął miejsce Marszałek Śmigły Rydz.

Z pośród osobistości polskich w obiedzie wzięli udział ministrowie: Beck, Kasprzycki, Świętosławski, Kościelkowski, Roman i Ulrych.

Z pośród gości węgierskich obecne były osoby, przybyłe z J. W. Regentem Horthy poseł węgierski w Warszawie de Hory, członekowie poselstwa węgierskiego i węgierski atache wojskowy.

W obiedzie wzięły udział również panie.

W czasie obiadu Pan Prezydent R. P. wygłosił następujące przemówienie:

## Przemówienie Pana Prezydenta R. P.

„Wasza Wysokość,

Ze szczególną radością witam Waszą Wysokość na polskiej ziemi, w tym królewskim grodzie, czcigodnej, dawnej stolicy Rzeczypospolitej. Miło mi było staropolskim zwyczajem przybyć na spotkanie Dostojnego Gościa właśnie tutaj na miejsce, które zawsze było warownią wielkich tradycji, nade wszystko nam drogich. Jedną z tych tradycji jest przyjaźń narodu polskiego dla bohaterów Węgier.

Tu na Wawelu na każdym kroku spotykamy ślady naszej odwiecznej przyjaźni z Węgrami od średniowiecza po dzisiejszy dzień. Przyjaźń ta nie mieści się w ramach li tylko formalnych, ale sięga w najszersze sfery i jest głosem serc wszystkich mieszkańców tej ziemi. Dawno — przed wiekami, padło pomiędzy nami to ziarno przyjaźni, które nigdy nie przestało, wydawać jak najpiękniejszego owocu, zarówno dla wlewu pokoleń obu naszych krajów, jak i dla świata cywilizowanego w tej części Europy.

Dzisiejsza Polska, patrząc trzeźwo na rzeczy-

wistość współczesną, czerpie ze wspomnień historycznych najistotniejsze elementy swego rozwoju. W naszym rozumieniu wartości wytworzone przez poprzednie pokolenia przyczyniają się realnie i praktycznie do życia ich spadkobierców.

Najpewniej i najjaśniej charakteryzują ciągłość naszych stosunków wzruszające słowa Marszałka Piłsudskiego, wypowiedziane swego czasu do otoczenia w chwili przedjęcia delegacji węgierskiej w Belwederze: „I oto znowu przyjechali do nas węgierscy panowie“. Zdanie to tak wymownie łączy tradycje przeszłości z rzeczywistością dnia dzisiejszego, że pozwoli Wasza Wysokość, iż z głębi serca powtórzę wawelskim murom słowa Wielkiego Marszałka: „I oto znowu przyjechali do nas węgierscy panowie“.

Wnoszę więc ten kielich na zdrowie Waszej Wysokości i za rozwój i pomyślność szlachetnego narodu węgierskiego.

## Odpowiedź J. W. Regenta Horthy'ego

W odpowiedzi J. W. Regent Horthy wygłosił następujące przemówienie:

Panie Prezydencie,

Podniosłe słowa, jakie Wasza Ekscellencja zechciał do mnie skierować i które nadała wła-

ściwą wartość i znaczenie wyrazom sympatii, z jakimi spotkałem się od chwili przybycia na Waszą ziemię, wzruszyły mnie głęboko i szczerze. Dziękując Waszej Ekscellencji za tak gorące przywitanie, pragnę podkreślić, jak miło mi

## Wysokie odznaczenie dla Marszałka Śmigłego Rydza

Regent Węgier odznaczył Marszałka Śmigłego Rydza wielką wstęgą węgierskiego Krzyża Zasługi. Jest to wysokie odznaczenie węgierskie, udzielane zazwyczaj osobom panującym.

## Odznaczenie min. Kanya

Pan Prezydent R. P. odznaczył węgierskiego ministra spraw zagr. Kanyę orderem „Orla Białego“.

## Z pobytu dziennikarzy węgierskich

10 dziennikarzy węgierskich, którzy przybyli w charakterze specjalnych sprawozdawców najważniejszych dzienników oraz Węgierskiej Agencji Telegraficznej i radia budapeszteńskiego wzięło udział w dzisiejszych uroczystościach na cześć Regenta.

Wczoraj dziennikarze węgierscy pod opieką delegata wydziału prasowego M. S. Z., radcy Łaslińskiego zwiedzili zabytki miasta i saliny wielickie, po czym udał się na Sowiniec, gdzie złożyli podpisy w księdze pamiątkowej.

Syndykat Dziennikarzy Krakowskich podejmował kolegów węgierskich obiadem.

# Nowa komisja palestyńska składać się będzie z 4-ch członków

Londyn, 5. 2. (ZAT). „Daily Telegraph“ donosi, że rząd rozesłał już zaproszenia do członków nowej komisji brytyjskiej dla Palestyny i komisja ta wyruszy do Palestyny z końcem marca.

„Daily Telegraph“ potwierdza wiadomość, że nowa komisja brytyjska ma się składać z 4 członków, wliczając w to przewodniczącego.

W skład komisji wejdą

rzeczoznawcy dla spraw finansowych, ustawodawczych i granicznych.

Prace nowej komisji nie będą miały charakteru politycznego, lecz techniczny.

To samo pismo donosi, że nowy Wysoki Komisarz Palestyny sir Mac Michael z końcem

lutego przyjeżdża do Palestyny. Będzie on przyjeżdżał w środę 9 bm. na audiencji przez króla Jerzego. Sir Wauchope opuści Palestynę 28 lutego i nie spotka się z nowym Wysokim Komisarzem.

## Prośba o ułaskawienie policjanta żydowskiego

Jerozolima, 5. 2. (ZAT) Naczelny rabin Herzog zwrócił się do generała Wavella o ułaskawienie skazanego na śmierć żydowskiego policjanta pomocniczego, Altmana.

## Aresztowania wśród Arabów

Jerozolima, 5. 2. (ZAT) Prasa arabska donosi, że w ciągu ostatnich paru dni aresztowano 300 Arabów w okręgu Dżenin.

# Obecne wydarzenia w Rumunii są zjawiskiem przejściowym -- mówi poseł rumuński w St. Zjednoczonych

Nowy Jork, 5. 2. (ZAT) Poseł rumuński w Stanach Zjednoczonych, Davila, który opuszcza swe stanowisko, wygłosił przemówienie na przyjęciu wydanym na jego cześć, w którym podkreślił, że obecne wydarzenia w Rumunii

są jedynie zjawiskiem przejściowym i dał wyraz nadziei, że Rumunia w przyszłości rozwijać się będzie na gruncie zasad demokratycznych.

# Definitywne uregulowanie stanu prawnego uchodźców z Niemiec

Genewa, 5. 2. (ZAT). W poniedziałek 7 bm. nastąpi w Genewie otwarcie między państwowej konferencji dla uregulowania stanu prawnego uchodźców niemieckich. W konferencji wezmą udział przedstawiciele Anglii, Francji, Polski, Czechosłowacji, Szwajcarii, Holandii, Belgii,

Szwecji i Norwegii. Paragraf prawny z 4 lipca 1936 w sprawie uchodźców do tej pory został ratyfikowany tylko przez kilka krajów.

Celem obecnej konferencji jest definitywne uregulowanie stanu prawnego uchodźców.

# Przesunięcia w armii niemieckiej

Berlin, 5. 2. PAT. Wśród zmian, jakie dokonano się w dniu wczorajszym w Trzeciej Rzeszy, wysuwają się na czoło nominacje i przesunięcia w armii. Przede wszystkim wymienić należy mianowanie Goeringa marszałkiem polnym, wobec czego po odejściu marszałka Blomberga z czynnej służby, Goering stał się najwyższym rangą czynnym wojskowym niemieckim.

Całokształt zmian jest tak daleko idący i sięga on tak głęboko, że trudno nie dopatrzeć się w nich przewrotu w całym kierownictwie armii. Zauważyć należy, że zmiany objęły nie tylko stronę administracyjną, lecz i dowództwo i wyszkolenie.

Według obszernego zestawienia, opublikowanego dziś przez prasę, nieco nieoczekiwanie w tak wyczerpujący sposób, zmiany wojskowe podzielić można na dwie grupy.

Do pierwszej grupy należą przeniesienia w stan nieczynny z dniem 28 b. m. 6ciu generałów broni w armii lądowej.

Do drugiej grupy zmian w armii lądowej należą nominacje na bardzo licznych stanowiskach naczelnych.

Obok tych doniosłych zmian, dotyczących armii lądowej podkreślić należy również zasadniczą reorganizację w dziedzinie armii lotniczej. Stworzono więc trzy nowe naczelne stanowiska.

Równoległe do tych zmian w armii lądowej i lotniczej bardzo charakterystyczne jest objęcie dwóch departamentów zreformowanego ministerstwa gospodarki przez generałów. Tak więc na czele departamentu 1-go (przemysł,

surowce i fabrykaty niemieckie) stanął gen. lotnictwa Loeb, dotychczasowy pełnomocnik do spraw gospodarki żelaznej i stalowej przy kierownictwie planu 4-letniego.

Zmiany w armii niemieckiej objęły poza marszałkiem Blombergiem, ministrem wojny i gen. broni Fritschem dowódcą sił lądowych, 49 generałów, w tym 20 generałów broni. Z listy tej 13 generałów (9-ciu generałów broni) przeniesionych zostało w stan spoczynku

## Zmiany w Hitlerii oceniane ujemnie w Anglii

Londyn, 5. 2. PAT. Prasa angielska na ogół niechętnie ocenia zmiany, dokonane w Niemczech, dając wyraz przekonaniom, że partia narodowo-socjalistyczna zwyciężyła nad wojskiem i staje się coraz bardziej wszechwładna. Zdaniem dzienników angielskich, główną rolę w akcji, skierowanej przeciwko wpływowi partii, odgrywał w kołach wojskowych generał Fritsch.

Ujemnie też ocenia prasa angielska nominację von Ribbentropa na ministra spraw zagranicznych, widząc w nim przedstawiciela kierunku daleko bardziej radykalnego i bezwzględniego niż kierunek reprezentowany przez von Neuratha.

Jako następcę von Ribbentropa na stanowisko ambasadora w Londynie wymieniają dotychczasowego ambasadora w Rzymie von Hasela, którego z kolei zastąpić ma w Rzymie dotychczasowy minister sprawiedliwości Rzeszy dr Frank.

## Plenarne posiedzenie Sejmu

Warszawa, 5. 2. (Sin.) Marszałek Sejmu Car zwołał plenarne posiedzenie Sejmu na czwartek o godzinie 11. Na porządku dziennym sprawozdanie komisji budżetowej o projekcie ustawy skarbowej i preliminarz budżetowy na rok przyszły.

## Szef O. Z. N. u marszałków izb

Warszawa, 5. 2. PAT. Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stanisław Skwarczyński złożył dziś wizytę p. Marszałkowi Senatu Aleksandrowi Prystorowi i p. Marszałkowi Sejmu Stanisławowi Carowi.

## Samolot francuski rozbił się na terytorium Rzeszy

Saar-Lautern, 5. 2. (R) W ubiegłą środę zmuszony został do lądowania w okolicach Saar-Lautern wojskowy samolot francuski. Aparat został rozbity, lecz piloci, porucznik i sierżant odnieśli lekkie rany.

Dochodzenie wykazało, że lotnicy zblądzieli w czasie burzy i znaleźli się nad terytorium Rzeszy nieświadomie. Ocalałe części samolotu zostały przez lotników zabrane do Francji.

## Protest sowiecki w Rzymie

Moskwa, 5. 2. (D) Agencja Tass podaje, że ambasador sowiecki we Włoszech otrzymał polecenie zaprotestowania u rządu włoskiego przeciwko decyzji trybunału w Mediolanie, zabezpieczającej pozew firmy „Ansaldo“ przeciwko przedstawicielstwu handlowemu Z. S. R. R. we Włoszech przez położenie aresztu na majątku przedstawicielstwa w filii mediolańskiej Banco di Roma.

Rząd sowiecki twierdzi w swej nocie, iż decyzja trybunału narusza traktat handlowy włosko-sowiecki z dnia 7 lutego 1924 r.

## Dymisja belgijskiego min. gospodarki

Bruksela, 5. 2. PAT. Prasa donosi oficjalnie o dymisji belgijskiego ministra gospodarki Van Isackera, który zostaje wiceprezesem jednego z banków.

## Co uchroni ludzkość od wojny?

Waszyngton, 5. 2. PAT. Na zebraniu urzędowym przez towarzystwo kobiet pacyfistek Hindus Nand Kavi z Bombaju oświadczył, że jedynym środkiem, który na pewno uniemożliwi wybuch wszelkich wojen, jest przejście ludzkości na kuchnię jarską.

Zdaniem p. Kavi jedzenie mięsa „budzi w ludziach wojownicze i krwiożercze instynkty“.

## Zwłoki ks. Pszczyńskiego przybyły do Katowic

Katowice, 5. 2. PAT. Dziś o godz. 7.12 rano przybyły z Paryża do Katowic zwłoki zmarłego księcia Pszczyńskiego. Wagon ze zwłokami po godzinnym postoju na dworcu przyczepiono do pociągu odjeżdżającego do Pszczyzny.

## KRONIKA ŁÓDZKA

### Wniosek endecki odrzucony

Łódź, 5. 2. (G) W Zgierzu odbyło się wczoraj posiedzenie rady miejskiej, na którym endecy zgłosili wniosek o wprowadzenie ghetta na targu, motywując to wprowadzeniem ghetta w szeregu innych miast. Za wnioskiem głosowało 15 radnych przeciwko 19, wobec czego wniosek upadł.

### Pogrzeb Zajdelówny

Łódź, 5. 2. (G) Dnia odbył się pogrzeb zamordowanej Zofii Zajdelówny. W pogrzebie brały udział tysiączne tłumy.

Zabójczynię postawiono w stan oskarżenia z paragrafu 225 k. k., przewidującego karę śmierci.

### Uniwersytet wykładów powszechnych

Łódź, 5. 2. (G) Klub inteligencji żydowskiej zorganizował uniwersytet wykładów powszechnych. W lokalach 30 organizacji i związków, będą się odbywać co tydzień referaty z różnych dziedzin nauki i sztuki żydowskiej i ogólnej.

# Dalszy przebieg rozprawy Doboszyńskiego we Lwowie

Lwów, 5. 2. (B). Na dzisiejszej rozprawie południowej Doboszyński zakończył wreszcie swe zeznania. Omawiając działalność socjalistyczną w Krakowie, stwierdza, że na murach i parkanach Krakowa roilo się od czerwonych afiszów.

Przewodniczący: Chyba pan nie odmawia socjalistom prawa działalności i zrzeszania się. — Tego im nie odmawiam, ale domagam się takiego samego prawa dla nas. Dr Drobner jest znanym działaczem komunizującym, a mimo to po powrocie z Rosji otrzymał salę Starego Teatru na wiec, podczas gdy nam odmówiono tej sali. Przechodząc do akcji gospodarczej Doboszyński oświadcza, że podjął on akcję o „unnarodowienie” handlu i odżydzenie go. Założył pierwszą kasę bezprocentową, ale władze odmówiły jej zatwierdzenia, a żydowskich było 17. Na polu odrodzenia handlu mogliśmy w krótkim czasie poszczycić się poważnymi sukcesami. Tymczasem nastąpiła interwencja rabinów(?!), która zdaniem oskarżonego odniosła skutek. Aresztowania podczas akcji antyżydowskiej uważa Doboszyński za bezprawie. W pewnym dniu zaczęła chodzić bojówka żydowska, przed którą go koledzy ostrzegali. Ponieważ policja odmówiła mu ochrony, zaczęła chodzić bojówka endecka. Mimo, że nie był karany starosta podpisał wniosek o wysłanie go do Berezy, lecz województwo odmówiło temu. Tym czasem w Krakowie doszło do znanych zajęć i 8 robotników poniosło śmierć. W tym miejscu oskarżony naświetla momenty antyżydowskie podobnie jak w swoim czasie uczyniła to prasa antysemitka, a więc mówi, że Zydzzi rozbili szereg sklepów katolickich i dopiero wtedy wkroczyła bojówka narodowców. W pewnym momencie Doboszyński oświadcza, że wpadła mu w rękę książka gen. Składkowskiego „Strzępy meldunków”, o której to książce wyraża się Doboszyński bardzo ostro.

Przewodniczący: Pan popełnił w tej chwili przestępstwo, obrażając szefa Rządu.

Prokurator: Proszę o dokładne zanotowanie słów

Przewodniczący: Proszę przemawiać dalej, ale bez obrazy Rządu, bo będę pana musiał wyłączyć z rozprawy.

Oskarżony: Szkołę wojskową skończyłem jako prymus. Moje przeżycia wojskowe mógłbym skreślić tylko na tajnej rozprawie i o jej zarządzenie proszę.

Prokurator sprzeciwia się tej prośbie. Obrońcy popierają prośbę oskarżonego. Ponieważ sąd odmawia tajności, oskarżony wstrzymuje się od zeznań w sprawie jego służby wojskowej, i mówi w dalszym ciągu: Gdy wróciłem z wojska, Kraków zrobił na mnie wrażenie Barcelony. Kościołów wprawdzie nie palono, ale już o planie takim mówiono. To, co zrobili, oświadcza oskarżony, było z mej strony ofiarą, którą chcę wstrząsnąć sumieniem narodu.

Przewodniczący: Jaktó, jaką pan zrobił ofiarę? — Naraziłem sobie życie, 20 miesięcy siedzę w więzieniu, jestem niewinny, winni jeszcze poniosą karę.

Przew.: Proszę przerwać, pan nie jest na wiecu. Przyznaje się pan do winy?

Osk.: Nie, tylko do popełnienia czynu. — Przew.: Mówiąc o masach w społeczeństwie, porównał pan te masy do dziewczyny i powiedział, że „kiedy dziewczynę rozhuściano, trzeba jej zrobić dziecko, bo inaczej to ona pójdzie w krzaki z innym”.

Co to znaczy? Czy myślenie nie były tym dzieckiem dla mas. Oskarżony odmawia odpowiedzi.

Prokurator Olszewski: Dlaczego pan nie odesłał ludzi skarżących się na policjantów do prokuratury jako urzędu, który stoi na straży prawa w państwie. Czytał pan chyba o surowych wyrokach na funkcjonariuszy policyjnych, którzy dopuścili się nadużyć? — Czytalem o bardzo nielicznych wypadkach.

Prokurator: Gdzie pan kupił chleb dla pańskich ludzi? — W żydowskiej piekarni

skarżony stwierdza, że każdy narodowiec może się pod nią podpisać. — Prokurator: Co pan powiedział na tajnej rozprawie przed sądem krakowskim? Mówilem o sprawach, o których jawnie mówić nie mogę.

Kto pana zwolnił z tej tajemnicy skoro pan o niej mówił w Krakowie? Zapowiadam, że pociągnę oskarżonego do odpowiedzialności za zdradę tajemnic wojskowych.

Adwokat Stypułkowski protestuje przeciwko groźbie prokuratora. — Przewodniczący stwierdza, że prokurator ma prawo oświadczyć się w każdej sprawie i zapowiadać ściganie podejrzanych o przestępstwo.

Adw. Pozowski do oskarżonego: Dlaczego polecił pan zniszczyć sklepy żydowskie? — Chciałem podkreślić, że taktyka miejscowych Żydów zgubi ich samych.

Sędzia przysięgły Przybylski: Czy powiedział pan pańskim ludziom jaka ich czeka kara? — Nie.

— Powiedział Pan, że jest dobrym i wierzącym katolikiem. Czy religia katolicka pozwala podpałać własne albo cudze świątynie? — Są sprawy wyższej natury, kiedy religia katolic-

ka dopuszcza do takich czynów. — Na tym zakończono przesłuchanie oskarżonego.

Na nocnym posiedzeniu sądu mgr Maciejko wznosił wniosek o powołanie 35 świadków odwodowych. Jeszcze przed rozprawą sąd wniosek ten odrzucił, jako nieistotny. Wznowieniu tego wniosku sprzeciwia się prokurator. Następnie przystąpiono do przesłuchania świadków dowodowych. Pierwszy zeznawał funkcjonariusz magistratu w Myślenicach Święch, którego krytycznego dnia rozbrojono i pobito. Widział on jak niszczone towary w sklepach żydowskich.

Na dzisiejszej rozprawie ma zeznawać jeszcze 10 świadków, przeciągnie się ona do późnych godzin nocnych.

## Demonstracje młodzieży endeckiej

Lwów, 5. 2. (B) Wczoraj o godzinie 10 w nocy na ulicach miasta pojawiły się liczne grupy młodzieży narodowej, które demonstrowały w związku z procesem inż. Doboszyńskiego. Manifestanci przeszli ulicami miasta, wnosząc różne okrzyki.

W związku z tym rozeszła się w kuluarach sądowych pogłoska, że prokuratura zamierza w razie powtórzenia się tych demonstracji, postawić wniosek o przerwanie rozprawy i przeniesienie jej od innego miasta, gdyż takie demonstracje mogą mieć wpływ na sędziów przysięgłych.

## Przemyśl u progu nowego rozwoju Miasto wojewódzkie i ośrodek C. O. P.?

Przemyśl 5. 2. (Seg) Sprawa podniesienia Przemyśla do godności miasta wojewódzkie go i uprzemysłowienia miasta jest przedmiotem ogólnego zainteresowania. W ostatnich dniach łączy ogólnie tutaj opinia pobyt pewnej wysoko postawionej osobistości w Przemyślu ze sprawą planów uprzemysłowienia miasta.

Jak się dowiadujemy, pogłoski o mających w najbliższym czasie nastąpić posunięciach które przyczynią się do gospodarczego podniesienia Przemyśla, nie pozbawione są realnych podstaw. W tej chwili jednak nie zostało jeszcze zdecydowane: 1) czy Przemyśl

stanie się centrum nowego ośrodka przemysłowego, czy też zostanie włączony do C.O.P. 2) czy Przemyśl stanie się siedzibą mającego się kreować nowego województwa środkowo małopolskiego.

Ta ostatnia sprawa pozostaje zresztą w związku z istniejącymi już od pewnego czasu planami nowego podziału administracyjnego Państwa. Zauważyć należy, że na razie Przemyśl traktowany jest ze wszech stron po macoszemu, o czym świadczy chociażby przyznanie dla Przemyśla przez BGK na roz budowę zaledwie kwoty 110.000 złotych..

## Debata nad projektem nowego ustawodawstwa pracy w parlamencie francuskim

Paryż, 5. 2. (R). Komisja pracy izby deputowanych debatowała nad projektem nowego ustawodawstwa pracy. Przyjęte zostały pierwsze, najbardziej pilne z tekstów — dotyczące konylacji i arbitrażu. Ten dział ustawodawstwa pracy musi być uchwalony przez obie izby jeszcze przed 28 lutego, gdyż z dniem tym wygasa dotychczas obowiązująca ustawa.

W przedyskutowanym wczoraj projekcie wprowadzono poprawki zaakceptowane przez rząd, a mianowicie bez wprowadzania rucho mej skali płac ustalono 5 procent jako granicę wahań, zarówno w górę jak i w dół, kosztów

utrzymania, którą arbitrzy i superarbitrzy będą musieli brać pod uwagę przy każdorazowym ustalaniu płac.

Uchwalony tekst zawiera jednak klauzulę o zasadniczym znaczeniu — zaleca arbitrom i superarbitrom, aby wydając te orzeczenia mieli wzgląd na sytuację przedsiębiorstwa. Jedynie ta klauzula skłoniła premiera Chautemps do wyrażenia swej zgody na wprowadzenie o mówionych wyżej granic 5-procentowych dla wahań płac. Za projektem tym głosowali socjaliści i przedstawiciele większości z wyjątkiem komunistów.

## Poprawa franka francuskiego

Warszawa, 5. 2. PAT. Na dzisiejszych giełdach walutowych dewiza na Paryż wykazała w notowaniach gotówkowych pewną poprawę, zwiększając w Zurychu 14.13 wczoraj do 14.15 dziś, w Londynie zaś z 152.84 przy wczorajszym zamknięciu do 152.53 dziś. W termi-

nowych notowaniach franka w Londynie deport 1 mies. wynosił 2,3 i pół, natomiast 3 mies. 6,3 i pół.

Dewiza na Nowy Jork wykazała dalsze osłabienie zarówno na giełdzie w Zurychu jak i w Londynie.

## Von Papen przeniesiony do Salamanki

na podaje, iż ambasador Rzeszy w Wiedniu von Papen ma być wysłany do Salamanki na miejsce ambasadora Stoehrera, który mianowa-



# Niemiecki „pastor buntownik“ przed sądem

**Z łodzi podwodnej na kazalnicę. — Oskarżenie na płycie**

Od dziewięciu miesięcy w małej celi więzienia śledczego w Moabicie siedzi młody człowiek. Podczas obowiązkowego półgodzinnego spaceru po ponurym, beznadziejnie smutnym podwórzu, spoglądają towarzysze niedoli, z zainteresowaniem w zamknięte oblicze tego człowieka. „Polityczni“, zamknięci także w pojedynczych celach, nazywają go „pastorem-buntownikiem“.

Już za kilka dni rozpocznie się proces pastora Niemoellera. Od czasu pamiętnego procesu o podpalenie Reichstagu będzie to bezsprzecznie najciekawsza rozprawa przed sądem w Trzeciej Rzeszy. Odwlekano i odraczano ten proces jak długo się dało — ale liczni zwolennicy pastora Niemoellera starają się wyrzucić swój wpływ na opinię publiczną.

Nie tylko maluczy i szarzy ludzie wsłuchiwali się w słowa zbuntowanego pastora. Podczas jego kazań bywał w kościele Joachim von Ribbentrop, który z uśmiechem na twarzy, śledził uważnie każde słowo pastora, oskarżającego narodowych socjalistów, że planują założenie nowej świątyni Wotana. Królowa ekranu Trzeciej Rzeszy, Leni Riefenstahl, przejeżdżając obok kościoła, zatrzymywała na krótką chwilę swoją wspaniałą limuzynę.

Gdy wraz z pastorem zaaresztowano wszystkich członków rady kościelnej, nie obchodzono się z nimi zbyt łagodnie. Ale samego pastora panowie z Gestapo nie śmieli tknąć. Nawet pierwsze oskarżenie — o zdradę główną — upadło. Niemoeller, którego najzagorzalsi przeciwnicy nazywają „zdrajcą narodu niemieckiego“ i „odwiecznym wrogiem Trzeciej Rzeszy“, oskarżony jest „tylko“ o „złośliwe ataki przeciwko państwu i partii“ i o „nadużycia kazalnicy dla podjudzania do nieposłuszeństwa wobec ustaw Trzeciej Rzeszy“.

## „Postrach Malty“

Sympatia, jaką cieszy się jeszcze dzisiaj Niemoeller w najszybszych sferach niemieckich, nie ma tylko podłoża religijnego. Skoro tylko krokiem marynarza wstępował na kazalnicę, z żelaznym krzyżem na piersiach, serca wszystkich żołnierzy i marynarzy poczęły żywić się. 46-letni pastor, był podczas wojny komendantem łodzi podwodnej, a wiadomo, jakim poważaniem otaczano w Niemczech bohaterów łodzi podwodnych. Jako 18-letni chłopiec wstąpił Niemoeller do marynarki, a kiedy wybuchła

wojna został porucznikiem. W roku 1916 mimo młodocianego wieku powierzono mu kierownictwo łodzi podwodnej „U 73“. Łódź ta wnet użyła tragiczną sławę. Zniszczyła dwa brytyjskie okręty wojenne, cały szereg okrętów transportowych i wiele jednostek handlowej marynarki Ententy. Później objął Niemoeller dowództwo łodzi „U 67“ i „Postrach Malty“, jak go popularnie nazywano, stanął wnet w pierwszym szeregu bohaterów niemieckich.

Po wojnie zamierzał wyjechać do Afryki południowej i zakupić tam fermę. Ale nie mógł zebrać pieniędzy, potrzebnych na podróż. Po wystąpieniu ze służby czynnej, musiał pracować przy kolei i we dworach, ażeby zarobić na utrzymanie. Równocześnie przygotowywał się do stanu duchownego, o którym zawsze marzył. Wkrótce otrzymał święcenia kapłańskie i przeznaczono go do misji w Westfalii. Jego książka: „Z łodzi podwodnej na kazalnicę“ odniosła niebywały sukces. W roku 1931 przydzielono mu kościół w Dahlem. Był on jednym z pierwszych pastorów w Berlinie, którzy wstąpili do partii i ofiarowali swoje usługi nacjonalistom. Ale już w roku 1934 wykluczono go z partii, bo jego zapatrywania odbiegały od oficjalnych zapatrywań partii. Ale pozostał najpopularniejszym ewangelickim kaznodzieją Berlina.

## Dlaczego aresztowano Niemoellera?

W swym współczesnym, pięknym kościele, wypowiedział Niemoeller ostrą walkę bezpoźniactwu nowopogańskich nacjonalistów. Nazwał biskupa partii, Müllera „biczem Kościoła Chrystusowego“ a jego ostre ataki, skierowane przeciwko osobie Hitlera, budziły obawy w sercach jego zwolenników, uważali oni bowiem, że narząza swoje życie. Ale także narodowi socjaliści prowadzili przeciw niemu ostrą kampanię. Potajemnie nagrali na płycie jedno z najśmielszych kazań pastora i Goering ustawił patefon z ową płytą na biurku Hitlera. Hitler początkowo z ciekawością słuchał ostrych słów kazania, wreszcie stracił cierpliwość i zawołał: „Tego rodzaju ludzie są wprost śmieszni i nie mogą mi wcale zaszkodzić!“

Na rozkaz Goeringa zaaresztowano bezzwłocznie Niemoellera. Opinia publiczna z naprężeniem czeka wyniku rozprawy.

# Liczne aresztowania w Kantonie

Hong-Kong 5. 2. (R) Agencja Domei donosi, że w dniach 3 i 4 bm. aresztowano w Kantonie ok. 600 osób, oskarżonych o zdradę. Krążą pogłoski, iż w Kantonie ogłoszono stan wojenny, w związku z wykryciem spisku przeciwko burmistrzowi miasta TsangYang-Fu oraz innym przewodcom kantonskim.

## Nota W. Brytanii i St. Zjedn.

Tokio, 5. 2. (R) Ambasador brytyjski wręczył dziś popołudniu w ministerstwie spraw granicznych notę, w której W. Brytania domaga się przystąpienia Japonii do klauzul traktatu morskiego z roku 1936.

Podobne instrukcje otrzymał ambasador Stanów Zjednoczonych. Ambasador brytyjski konferował dziś z min. Hirota na temat cel chińskich oraz znanego wywiadu gen. Matsui.

## Stany Zjednoczone domagają się zapewnienia...

Waszyngton, 5. 2. (R) Rząd Stanów Zjednoczonych przesłał rządowi japońskiemu notę, w której domaga się udzielenia do dnia 20 bm. zapewnienia, iż Japonia nie przekroczy ustalonego w londyńskim traktacie morskim tonażu pancerników i krążowników. Wspomniana no-

ta wysłana została po porozumieniu z Anglią i Francją.

## Członkowie ambasady chińskiej w Japonii — wracają

Tokio, 5. 2. (R) Po odwołaniu ambasadora chińskiego w Japonii wszyscy członkowie ambasady chińskiej oraz konsulatu chińskiego odpływają na pokładzie parowca „Empress of Canada“ w dniu dzisiejszym do Chin.

## „Król narkotyków“ skazany na śmierć

Hankou, 5. 2. (R) Zwany królem narkoty-

## Z działalności żydowskiego centralnego komitetu pomocy

Warszawa, 5. 2. (A) W Warszawie odbyła się konferencja prasowa centralnego komitetu pomocy z drem prof. Schorrem na czele.

Jak poinformował prof. Schorr, centralny komitet pomocy przystępuje obecnie do wielkiej akcji pomocy konstruktywnej dla handlarzy i kupców, którzy ucierpieli z powodu bojkotu.

Postanowiono zebrać 100.000 zł. wśród żydostwa warszawskiego. W ciągu ostatniego roku centralny komitet pomocy udzielił pomocy 7650 rodzinom żydowskim, liczącym około 31 tysięcy osób.

## Zakłady żyrdowskie przejęte przez P. B. R.

Warszawa, 5. 2. (A) Dziś nastąpiło w sądzie handlowym zakończenie ciągnącej się od długiego czasu sprawy sporu o zakłady żyrdowskie, Jak wiadomo, na skutek sprzeciwu mniejszości akcjonariuszy zakładów żyrdowskich został tam ustanowiony sekwestrator. Obecnie znaczną większość akcji przejęła grupa reprezentująca Państwowy Bank Rolny.

Dziś w sądzie przedstawiciele mniejszości polskiej złożyli oświadczenie, iż zgadzają się na cofnięcie sekwestru, do czego sąd się przychylił i zakłady żyrdowskie zostaną przejęte przez P. B. R.

## Min. Spraw Wewnętrznych przeciw podwyższaniu podatków komunalnych

W związku z prowadzonymi obecnie pracami nad ustaleniem preliminarzy budżetowych związków samorządowych na r. 1938—1939, minister spraw wewnętrznych, w porozumieniu z ministrem skarbu udzielił związkowi samorządowemu i podległym mu władzom nadzorczym całego szeregu wskazówek co do ustalania i zatwierdzania preliminarzy oraz zasad, jakimi wymienione związki winny kierować się w gospodarce finansowo-budżetowej.

P. minister między in. zaznacza, że występujący, na skutek poprawy gospodarczej, pewien wzrost dochodu społecznego nie powinien być traktowany przez związki samorządowe jako bodziec do podwyższenia stawek podatkowych samostanowionych danin komunalnych; niezwiększenie bowiem obciążeń podatkowych jest jednym z czynników zapewniających trwałość poprawy gospodarczej.

Poza tym w preliminarzowaniu dochodów na r. 1938/39 związki samorządowe mogą liczyć się ze wzrostem wpływów na skutek postępującej poprawy gospodarczej. Jednakże ocena preliminarza dochodów winna być dokonana jak najbardziej realnie i przy układaniu preliminarza danin komunalnych na r. 1938/39 związki samorządowe winny posługiwać się informacjami i ocenami państwowych władz skarbowych.

## Obrady wielkiej rady faszystowskiej

Rzym, 5. 2. (R). Porządek dzienny obrad wielkiej rady faszystowskiej, która zbierze się 3 marca, obejmuje: 1) sprawozdanie o sytuacji międzynarodowej, 2) sprawozdanie o działalności partii i w sprawach młodzieży faszystowskiej, 3) sprawozdanie o położeniu gospodarczym i finansowym, 4) sprawozdanie o sytuacji wewnętrznej i demograficznej i 5) sprawozdanie komisji w sprawie utworzenia izby faszystowskiej i korporacyjnej. Jak słyhać, izba ta ma zastąpić obecną izbę deputowanych.

ków Fang-Sing-Kuan został aresztowany i przez sąd wojenny skazany na karę śmierci. Pamuje przekonanie, iż stał on na czele organizacji szpiegowskiej, działającej na rzecz Japonii.

# Gen. Fritsch aresztowany?

Berlin, 5. 2. PAT. W związku ze zmianami w rządzie i armii Rzeszy, prasa zagraniczna podaje pogłoski o rzekomych aresztowaniach wśród wyższych oficerów, przy czym wymieniany jest również gen. Fritsch.

Tutejsze dobrze poinformowane koła wyjaśniają, że pogłoski te — jak również pogłoski

o rzekomo planowanym zamachu stanu, są pozabawione wszelkich podstaw.

Jak przypominają dalej dobrze poinformowane koła, gen. Fritsch od dłuższego czasu był chory i że z tego powodu musiał on opuścić zajmowane stanowisko.



LUTY

Wschód słońca

7 g 03 m

6

Zachód słońca

4 g 28 m

NIEDZIELA

5 Adar 5698

### Dyżury lekarzy i aptek

Dzień mają dyżur dzienny lekarze: Braciejowski J. — Salinarna 22, tel. 184-61, Gottlieb I. — Długa 38, tel. 115-00, Holländer E. — Karmelicka 48, tel. 117-34, Kubijowicz H. — Pasterska 27, tel. 118-21.

Dyżur nocny: Bieberstein L. — Rejtana 10, tel. 179-06, Friedman Z. — Śląska 20, tel. 151-08, Desser A. — Dietla 44, tel. 159-51, Fakier Sz. — Poselska 16, tel. 123-31.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 22, Pl. Matejki 3, Wybickiego 1, Retoryka 1, Krakowska 19, Brodzińskiego 1, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

Dyżur dzienny: Rynek Gl. 45, Lobbowska 8, Kociuski 18, Dietla 36, Grzegorzewska 9.

### Odjazd transportów emigracyjnych do Palestyny

W związku z komunikatami, które pojawiły się w prasie w sprawie transportów emigracyjnych do Palestyny, a które zawierały pewne nieścisłości, Krajowe Biuro Palestyńskie podaje co następuje:

1) Termin podejmowania wiz dla certyfikatów chalucowych i innych robotniczych upływa z dniem 19 marca. Kandydaci zatwierdzeni przez Biuro Palestyńskie, którzy przed tym terminem nie będą mieli paszportów i wpłaconych kosztów podróży utracą możliwość wyjazdu.

2) Na podstawie wymienionych certyfikatów przyjazd do Palestyny dozwolony jest tylko do dnia 31 marca.

3) Posiadacze wezwań imiennych od krewnych (certyfikaty z kategorii „D” czyli „driszot”), którzy z jakichkolwiek powodów nie mogą wyemigrować do Palestyny w terminie oznaczonym na dokumencie (certyfikacie) znajdującym się w ich posiadaniu winni natychmiast certyfikaty swoje przesłać do Krajowego Biura Palestyńskiego w Krakowie (ul. Dietla 107). Równocześnie należy podać dokładny adres krewnych w Palestynie, którzy o „driszot” się starali. Po otrzymaniu certyfikatu oraz adresu „wzywającego” Biuro Palestyńskie prześle mu odpowiednie instrukcje w sprawie starań o odnowienie certyfikatu.

4) Najbliższe transporty emigracyjne odjeżdżają z Konstancy okrętem „Polonia” w dniach 23 lutego, 9 marca, 25 marca (jest to ostatni transport). Jedyny transport via Tryjest odpływie z tego portu okrętem „Gerusalemme” w dniu 23 marca.

### Tajemnicze postrzelenie

Tajemniczy wypadek miał miejsce wczoraj o godz. 9-tej wieczorem w Łagiewnikach pod Krakowem. Do przejeżdżającej wozem 50-letniej Anny Złowej, żony rolnika, strzelił z ukrycia jakiś osobnik, raniąc ją ciężko w brzuch.

Przybyły na miejsce lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził ranę brzucha i w ciężkim stanie przewiózł ofiarę zagadkowej zbrodni do szpitala w Krakowie.

### W rocznicę śmierci

#### bl. p. Dyr. Henryka Fraenkla

W niedzielę, jako w pierwszą rocznicę śmierci bl. p. Dyr. Henryka Fraenkla, odbędzie się o g. 11.30 w poł. w gmachu „Ogniska Pracy” przy ul. Skawińskiej Bocznej 7. uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej w obecności najbliższej rodziny, Wydziału i uczenie.

### Kraków w życiu i twórczości Leona Wyczółkowskiego

Interesujący odczyt na ten temat wygłosi prof. U. J. Dr. Adam Kleczkowski na 68 Zebraniu nauk. Tow. Miłośników Krakowa w wielkiej sali Muzeum Przemysłowego ul. Smoleńska 9, we wtorek dnia 8 bm. Odczyt będzie ilustrowany obrazami świetlnymi. Początek godz. 18.30. Wstęp 25 proszcy.

### Wieczna kobiecość i nowa kobieta

Jutro godz. 19.30 w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7. Maksymilian Boruchowicz wygłosi odczyt p. t. „Wieczna kobiecość i nowa kobieta”. Po odczytzie dyskusja. Goście mile widziani.

# Doniosłe obrady ministrów angielskich nad sytuacją na Morzu Śródziemnym

Londyn, 5. 2. (R). W Foreign Office odbyła się dziś konferencja kilku członków gabinetu, poświęcona jak słychać sytuacji na Morzu Śródziemnym. W obradach wzięli udział ministrowie Eden, sir John Simon, lord kanclerz

Hailsham, minister dominiów Malcolm Mac Donald, pierwszy lord admiralicji Duff Cooper i minister dla koordynacji obrony narodowej Thomas Inskip.

## Sensacyjny proces o naruszenie praw autorskich

### Córka głośnego chazena skarży o tantiemę

Wczoraj odbyła się przed trybunałem krakowskiego Sądu Okręgowego rozprawa z powództwa p. Salomei Goldberg, właścicielki praw autorskich do kompozycji po bl. p. kantorze Lejzerce, przeciw kantorom krakowskim Izraelowi Goldenbergowi, dyrygentowi chóru p. M. B. oraz przeciw Gminie Wyznaniowej Żyd. i Zarządowi synagogi przy ul. Szpitalnej o odszkodowanie w wysokości kilkuset złotych. Zaskarżeni kantorzy urządzili bowiem niedawno w Starej Bożnicy i w bożnicy na Szpitalnej Wielki Koncert Chanukowy, gdzie bez zezwolenia prawnej właścicielki utworów bl. p.

Lejzerki odśpiewano szereg pieśni tego kompozytora, mimo uprzedniego zakazu.

Na rozprawie zostały sądowi przedłożone dokumenty naruszenia praw autorskich córki bl. p. kantora Lejzerki, żyjącej w nędzy, jak: afisze, ulotki, fotografie, bilety wstępu, a zastępcy stron powołał świadków. Sąd w osobach s.s.o. Ledóchowskiego, s.s.o. Koniuszewskiego i s.s.o. dra Holländra dopuścił zaofiarowane przez strony procesowe dowody, a celem ich przeprowadzenia rozprawę odroczył. Powódkę i pokrzywdzoną zastępuje adw. dr. Józef Frommer, zaś kantorów adw. dr. Henryk Apte.

### Ostatnie wiadomości giełdowe

(Specjalna służba informac. „Ncw. Dziennika”)

#### TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 5. 2. Kawa Rio nr. 7. 5 1 2 (5 1/2), Kawa Santos nr. 4. 8 3 8 (8 3/8), m. 4.45 (4.44), maj 4.21 (4.20), Kakao 6.00 (5 7/8), m. 5.60 (5.50), m. 5.63 (5.56).

#### BAWELNA.

NOWY JORK, 5. 2. 8.64 (8.60), m. 8.51—8.51 (8.48—8.48), m. 8.63—8.64 (8.50—8.51)

#### KORZENIE

LONDYN, 5. 2. Tapioka Fair luty-marzec 14.00, Pieprz czarny 3, Pieprz Singapore 2.93, Goździki Zanzibar 7.75, Papryka cif 69.

#### DEWIZY

LONDYN, 5. 2. Nowy Jork 5.0132, Paryż 152.55, Berlin 12.1425, Amsterdam 8.9675, Zurich 21.5925.

#### EFEKTY.

NOWY JORK, 5. 2. American Car 78.00 (77.00) American Car et Foundry 21.12 (19.50), Am. Tobac co 65.00 (65.25), Chrysler 51.87 (50.37), Douglas Aircraft 36.87 (35.50), Fisk Rubber 6.37 (6.00), East man Kodak 152.00 (150.00), General Electric 37.75 (37.25), General Motors 32.87 (31.75), Anaconda 29.37 (28.37), Bethlehem Steel 51.75 (51.37), Intern Nickel 47.50 (47.12), Tennessee Corp. 6.12 (6.25), Shell Union 15.25 (15.12), Standard Oil 47.37 (47.00)

#### METALE

LONDYN, 5. 2. Srebro 20 14—19 15 15, Złoto 139.9.

### ZABAWA JUBILEUSZOWA PRZEDŚWITU

Niebywale poruszenie wywołała zapowiedź Zabawy Jubileuszowej Przedświtu-Haszachar, która będzie niewątpliwie najelegantszą imprezą sezonu. Komitet zabawowy czyni już od szeregu tygodni przygotowania, pragnąc, aby Zabawa Jubileuszowa wypadła jak najświetniej i stała się miejscem spotkania całego kulturalnego Krakowa. Termin zabawy został ustalony na sobotę, dnia 19 lutego.

IV. KONCERT ABONAMENTOWY Z. T. M. odbędzie się w środę, 9 b. m. o godz. 8.15 w lokalu stow. „Solidarność”, Gertrudy 8. W programie utwory fortepianowe oraz sonaty skrzypcowe Bacha i Debussy'ego w wykonaniu p. Natalii Hublerowej i prof. Rafała Mannego.

— STOW. STENOGRAFÓW-PRAKTYKÓW. Z dniem 8 bm. siedziba lokalu mieści się ul. św. Krzyża 16, II p. Bliższych informacji udziela sekretariat w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki 6—9 godz. wiecz.

— PLENARNE ZEBRANIE MUNDANTEK. W poniedziałek godz. 20-ta plenarne zebranie Sekcji Mundantek Zw. Zaw. Prac. Umysł, w lokalu Sławkowska 6.

### Kondolencje P. Prez. R. P. dla rodziny ś. p. Rostworowskiego

Wczoraj około godz. 16 p. Prezydent R. P. zjechał samochodem przed dom p. Rostworowskich, przy ul. Gontyna. Adjuvant p. Prezydenta R. P. udał się do wnętrza domu i wdowie po śp. K. H. Rostworowski wręczył bilet z odręcznym piśmie p. Prezydenta R. P. następującej treści: „Ignacy Mościcki z wyrazami najszczerzego współczucia”.

Następnie do domu żałoby przybył min. świętosławski i u łóżka zmarłego złożył wiązankę kwiatów. Z kondolencjami przybył również wicemin. Szebek.



Przewidywany przebieg pogody w dniu 6 bm.: Chmurno z rozpogodzeniami przy temperaturze kilku stopni powyżej zera w ciągu dnia i słabych wiatrach miejscowych z przewagą kierunków zachodnich. Nocą przymrozki. Podstawa chmur niskich od 200 m, z tendencją do podwyższania się. Widzialność uniarkowana, rano słaba z powodu mgieł.

### PRYWATNE DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY

#### „WIEDZA”

Kraków, ul. Pierackiego 14.

przygotowują na lekacjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, za pomocą zupełnie nowo opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów, do: 1) egzaminu dojrzałości gimn. starego typu, 2) egzaminu ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego nowego ustroju, 3) z zakresu I. i II. klasy gimn. nowego ustroju, 4) egzaminu z 7-miu klas szkoły powszechnej dla dorosłych. Uwaga: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów. Wykładają najwybitniejsze siły fachowe. 248k

### Sprzedaj

LEKARZOM sprzedam mało używaną diatermię, pantostat i lampę kwarcową. Zgłoszenia pod „Okazja” Administracja „Nowego Dziennika”. 581g

SKLEP spożywczy, urządzenie, towar, dobrze zaprowadzony, zaraz odstąpię. Wiadomość: Kefer, Kraków Zwierzyniecka 9. 579g

JADALNIA kombinowana nowa, jawor z palisandrem. Wykonanie pierwszorzędnie. Tel. 174-06. 532z

WYPRAWKI niemowlęce. konfekcja dziecięca, bielizna — najtaniej Obständer. Rynek 11. 6825k

KAMIENICA nowa, trzeci piętrowa przy Karmelickiej, superluksusowy komfort. dochód roczny 9.800. eca 160.000, gotówka 75.000, sprzedaj RUBIN, Kraków, Wielopole 26. Telefon 114 — oraz wielki wybór korzystnych realności. Prowizja minimalna! 718k



